

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

## Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.  
Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85  
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78  
Rękopisów nie zwraca się.

## Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.  
Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551.  
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

## Reprezentacja:

Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.  
Lubliniec: Rynek 3.  
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

## Abonament z odnośnikiem do domu

miesięcznie 2 zł 50 gr  
Przyjmują: Administracja, Reprezentacja,  
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 jam — 70 m/m) na stronie tytułowej: zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 25,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednoladny zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladny zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 jam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

## Nową ordynację wyborczą

musi przelikać duch kwietniowej Konstytucji.

Podłożem, na którym oparta została nowa nasza Konstytucja, jest suma doświadczeń, poczynionych na przestrzeni niemal 15 lat od chwili, gdy zespół parlamentarnych pogrobowców ery przedwojennej zdołał do marcowej Konstytucji przescheczyć żywym szeregi obywateli doktryn ustrojowych.

Musiła zatem stara Konstytucja marcową zbankrutować życiowo, musiała w praktyce przejąć całą swą obecność doktrynerską — aby na jej gruzach powstać mogła nowa koncepcja ustrojowa, zupełnie dostosowana do naszych własnych warunków, do naszej psychiki i naszej mentalności społecznej, naszych warunków gospodarczych i do naszej sytuacji geopolitycznej.

Proces ten trwał stosunkowo długo. Przez kilka pierwszych lat po wprowadzeniu starej Konstytucji każda próba rządzenia Polską wedle jej doktryn wiodła do głębokich wstrząsów, do obniżania powagi Państwa i do deprawowania życia zbiorowego w kraju. Następnie — gdy to ponure pasmo zostało zerwane — upłynął musiał czas jakiś, zanim społeczeństwo otrząsało się, przeżyło, wvrobiło i wychowało w duchu państwowym, zanim wykrystalizowała się ostatecznie i ujęta została w normy podkodu ta koncepcja ustrojowa, którą otrzymaliśmy w Konstytucji Kwietniowej.

Konstytucja oczywiście jest drogowskazem, jest zbiorem naczelnych zadań, jest źródłem prawa. A współczesne, skomplikowane, na rozłącznych płaszczyznach — politycznych, gospodarczych, kulturalnych — tętniące życie wymaga i wciąż wymagać będzie przystosowania tych wskazań, jakie daje Konstytucja, do praktyki życia. Wobec i nadal będzie się uchylało ustaw, wydawało rozporządzenia, normały, wydawało wszystkie dziedziny życia publicznego.

Jest to praca, która właśnie nowa Konstytucja przekazuje do wykonania. To to właśnie chodzi, aby ta praca oparła była jak najściślej i z jak największym świadomością na tych samych przesłankach, tych samych tezach i myślach przewodnich, wcielonych w tekst nowej Konstytucji. Nie może być odtąd żadnego działania, żadnego zarządzenia, któreby pozostawało choćby w najmniejszej sprzeczności z duchem nowej Kon-

## Sejm zbierze się 4 czerwca

Tekst projektu ordynacji wyborczej i ustawy o wyborze Prezydenta już ustalony

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj c godzinie 10-tej rano wznowione zostały obrady połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej B. B. W. R. Jest to już ostatnie posiedzenie komisji konstytucyjnych B. B. W. R., na którym odbyły się obrady nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta i nad projektem nowej ordy-

nacji wyborczej do Senatu. Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu został już zatwierdzony na poprzednich posiedzeniach. Następne posiedzenie grup konstytucyjnych nie jest przewidziane. W sobotę zwołane zostanie plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R., na którym poseł Podolski zreferuje projekt nowej ordynacji wyborczej

do Sejmu - Senatu w ostatecznym brzmieniu, w jakim przedłożone one zostaną izbom ustawodawczym oraz wicemarszałek Car zreferuje projekt nowej ustawy o wyborze Prezydenta. Nie jest wykluczone, że na sobotnim posiedzeniu B. B. W. R. wygłosi przemówienie o tych projektach Premier Ślawek.

Na wczorajszym posiedzeniu grup konstytucyjnych B. B. W. R. obradowano nad nową ustawą o wyborze Prezydenta oraz nad ordynacją wyborczą do Senatu. W toku dyskusji wyłonił się projekt, aby czynne prawo wyborcze do Senatu rozszerzyć na wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, którzy ukończyli średnie wykształcenie.

Dekretu Prezydenta o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej apodziewać się należy w końcu bieżącego tygodnia. Nie jest jeszcze ściśle ustalonym, ale prawie jest pewną rzeczą, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 4 czerwca. Posiedzenie to będzie miało charakter manifestacji żałobnej, na którym Marszałek Sejmu p. Światłowski wygłosi dłuższe przemówienie żałobne. Na następnym posiedzeniu Sejmu zreferowane zostaną projekty ordynacji wyborczej i ustawy o wyborze Prezydenta, poczem projekty te zostaną oddane do obrady sejmowej komisji konstytucyjnej.

## Po zwłoki Matki Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. Do Kowna wyjechali p. Czesław Kadenacy i kpt. Mieczysław Lepecki w celu uczczenia ekshumacji zwłok śp. Matki Marszałka Piłsudskiego i przewiezienia ich następnie do Wilna. Matka Marszałka Piłsudskiego zmarła

w r. 1884 i została pochowana na cmentarzu we wsi Sugany, pow. wilkomirski, należącej podówczas do ojca Marszałka.

Rząd litewski nie stawiał żadnych przeszkód w udzieleniu zezwolenia na przyjazd delegacji.

## Kiedy można zwiedzać grób Marszałka Józefa Piłsudskiego

KRAKÓW: Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu, w której znajduje się grób Marszałka Piłsudskiego, może być odwiedzana w dni powszednie od godz. 10 do 13 i od 14.30 do 17, w niedziele i święta jedynie od godz. 14 do 18. W niedziele i święta przed południem ze względu na nabożeństwa katedralne, krypta jest zam-

knięta. Z powodu przemęczenia służby katedralnej oraz konieczności utrzymania należytego porządku w katedrze i grobach królewskich, przez które przewija się dzień nie ponad 12 tysięcy osób, godziny wyznaczane na odwiedzanie krypty św. Leonarda nie mogą być przedłużone.

stytucji. Wszvstko, co stwarzać będziemy, a odnosi się ma do naszego życia publicznego, musi być niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem zasad nowej Konstytucji.

Czyż zatem — że weźmiemy najbliższy przykład — jest do pomysłenia i do pogodzenia, fakt, że obok nowej Konstytucji mogłaby biec równoległe . . . stara ordynacja wyborcza?

Wiemy przecież, z jakiego ducha narodziła się ordynacja wyborcza z 28 lipca 1922. Była dalszym ciągiem tego właśnie, co skodfikowano 19 marca 1921 w formie ustawy ustrojowej, a co doszczętnie zbankrutowało, co od samego początku okazało się nieżywcio i nieżywotne.

Wobrażmy więc sobie to przepaść, jaka dziełaby nowe źródło prawa, jakim jest Kwietniowa Konstytucja, od starej ordynacji wyborczej, wylonionej z wprost sprzecznych z tem, co teraz

nas obowiązuje, założeń, i wobrażmy sobie Sejm i Senat o dotychczasowym wyglądzie, będący oczywiście anachronizmem, nie mieszczącym się zupełnie na nowej platformie ustrojowej, na której toczyc się ma całe życie Państwa.

Wobrażmy sobie tych liderów partijnich, obranych wedle starej ordynacji, te zespoły „central”, rwalizujących najbardziej demagogicznymi sposobami na arenie sejmowej — kiedy podwalina nowej Konstytucji jest właśnie wrurowanie tych pośredników i doktrynerów partijnich w stosunku obywatela do Państwa. Nowa Konstytucja żąda przecież, aby ten stosunek był bezpośredni, obywatel się bez faktorowania partijnich wlewoży.

Konstytucja szuka w ciałach ustawodawczych — obywatela, a nie wyśnawki partii. Chce, aby obywatel miał wpływ na to, co się w Państwie dzieje, poseł czy senator ważył w swem

sumieniu dobro Państwa, a nie był niewolnikiem instrukcji biur partijnich.

Konstytucja szuka człowieka, pełnego świadomości swych praw i obowiązków, na każdym posterunku życia publicznego, od najwyższych po najniższe, od Głowy Państwa do skromnego obywatela, wypisującego na karcie wyborczej nie anonimowy numer partii, a żywego, z imienia i nazwiska człowieka, któremu ufa jako człowiekowi, a nie jako doktryner.

I dlatego w tym zasadniczym rozdrożu, między starą ordynacją wyborczą a nową Konstytucją nie ma żadnych wąhań, jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnienia. Musimy dać państwu, dać społeczeństwu taką ordynację wyborczą, która będzie funkcją nowej Konstytucji i która wyłoni parlament, pracujący w duchu i w zgodzie z temi naczelniemi zasadami, na których oparty został nowy ustroj Państwa. M.

Zwiedzalcie jak najliczniej

VI-te TARGI KATOWICKIE

w czasie od 25. V. — 10. VI. 1935.

# Dyktatura celem ratowania franka albo dymisja rządu Flandina

PARYŻ. Rada gabinetowa obradowała onegdaj w ciągu trzech godzin nad sytuacją finansową i uchwalila jednomyślnie przedstawić Izbie projekt szerokiego pełnomocnictwa finansowych i gospodarczych mających obowiązywać do 31 grudnia.

Decydująca dla losów gabinetu Flandina debata w parlamencie rozpoczęła się w piątek, a najpóźniej w poniedziałek. Naogół w sferach politycznych i giełdowych istnieje przekonanie, że rząd nie zostanie obalony, a to ze względu na obawę, że jego dymisja mogłaby zachwiać frankiem.

Sytuacja finansowa jest bardzo ciężka. Deficyt budżetowy przekracza 10 miliardów franków i powiększa się co godzinę o pół miliona. Niektórzy twierdzą, że państwo stoi wobec groźby zawieszenia wypłat.

Równowaga budżetowa może być przywrócona tylko przez duże oszczędności, które jednak są bardzo niepopularne. Każdy obywatel chciałby, aby oszczędności były robione, ale nie jego kosztem. Posłowie ze swej strony dbając o interesy reprezentowanej grupy społecznej, starają się zrzucić na inne grupy ciężar oszczędności. Istotne oszczędności jak redukcja wyposażenia i emerytur, redukcja urzędników itd. zawsze natrafiały w Izbie na duży opór.

Możliwe jest, że Izba, choć w obawie przed konsekwencjami przesilenia uchylała pełnomocnictwa, to jednak poczyniła różne zastrzeżenia, które w praktyce ograniczają ściśle zakres działania gabinetu. Takie pełnomocnictwa nie-

goby nie rozwiązały i niebawem rząd znowu znalazłby się wobec dylematu dewaluacji franka albo dymisji.

Przy tem wszystkim możliwosc obalenia gabinetu już teraz pozostaje nadal realną i wymieniani są nawet ewen-

tualni następcy Flandina: Laval lub Herriot.

W całej Francji z największym zainteresowaniem oczekuje się nadchodzącej rozgrywki, która wystawi na próbę poczucie odpowiedzialności parlamentu.

## Złoto ucieka z Francji

PARYŻ. Przed posiedzeniem izby deputowanych prasa paryska żywo omawia sprawę pełnomocnictw, jakich żąda premier Flandin, a także wiele uwagi poświęca zasadniczym zagadnieniom: przywróceniu równowagi budżetowej i sytuacji franka.

Charakterystyczne jest, że niektóre dzienniki, jak „Petit Journal” rozpatrują w obszernych artykułach temat dewaluacji franka, której wprawdzie nie zalecają, ale nie uważają jej za jakies ostateczne zło i zbijają zarzuty, wysuwane przeciw dewaluacji.

„Petit Parisien” drukuje alarmujące wiadomości o ucieczce złota z Francji. W ciągu jednego dnia wczorajszego zapasy złota w

Banku Francuskim zmniejszyły się o sumę 1.123 milionów franków.

Trzecia podwyżka stopy procentowej

PARYŻ. W dniu 28 bm. Bank Francji poraz trzeci w ciągu 5-ciu dni podwyższył stopę procentową. Stopa dyskontowa została podwyższona z 4-ch do 6 proc., stopa zaliczek pod zastaw złota z 5 i pół do 7 proc., stopa od pożyczek 30-dniowych pod zastaw papierów z 4 do 6 proc. Jak wiadomo pierwsza podwyżka stopy procentowej miała miejsce 23 maja, druga 25 maja i obowiązywała od dnia 27 bm.

## Konferencja w sprawach zbożowych na Zamku

WARSZAWA (tel. wł.) Jak już donosiliśmy wczoraj, zostały podjęte u Prezydenta Rzeczypospolitej konferencje z ministrami poszczególnych resortów. Wczoraj odbyła się u Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawach zbożowych, w której udział wzięli Premier Ślask, Minister Rolnictwa Poniatowski oraz Minister Skarbu p. Zawadzki.

## Zgon dziennikarza

KRAKÓW. Zmarł w Krakowie w 65 roku życia jeden z najstarszych zastawionych dziennikarzy krakowskich, b. współpracownik „Naprodu” i krytyk literacki, N. J. strzębaki. Pogrzeb odbędzie się dziś na cmentarzu rakowickim.

## Bezkarność pojedynków w Niemczech

BERLIN. Według komunikatu, ogłoszonego przez komisję prawa karnego, nowy narodowo-socjalistyczny kodeks karny przewidywać będzie za pojedyncze wzięcie honorowe (twierdza). Postanowienie artykułu 210 dawnego kodeksu karnego, przewidujące bezkarność menzur studenckich, będzie utrzymane i rozszerzone na wszystkie stany. Prowokowanie pojedynku karane będzie wzięciem.

# Amerykański trybunał stanu paraliżuje działalność Roosevelta

WASZYNGTON. Trybunał najwyższy uznał jednomyślnie za akt sprzeczny z konstytucją udzielenie prezydentowi Rooseveltovi przez kongres pełnomocnictwa, upoważniającego go do stworzenia N. R. A. (National Recovery Administration) i narzucenia przemysłowi prawnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płacy. Decyzja ta kładzie faktycznie kres istnieniu N. R. A. Richard, szef N. R. A. odmówił dziennikarzom wypowiedzenia się w sprawie de-

cyzji trybunału. W kołach rządowych decyzie tej uważają za kompletną klęskę rządu.

WASZYNGTON. Wczorajsza decyzja najwyższego trybunału budzi rozbieżne uczucia w szerokiej kołach społeczeństwa. Decyzja sprawiła wrazenie bomby. Pierwszym wynikiem decyzji będą niewątpliwie trudności, które powstaną, gdy przedsiębiorcy nie zechcą skorzystać z zarządzenia trybunału i zastosować miarę płac i prac, które były przed wprowadzeniem N. R. A. Dwa największe związki robotnicze górników i włókniarzy zapowiedziały strajk, gdyby robiono tego rodzaju oroby. Wśród zarządzeń, projektowanych dla stworzenia wyjścia z obecnego stanu istnieje projekt, by kongres udzielił prezydentowi Rooseveltovi tymczasowego prawa regulowania stosunku między pracą a kapitałem w okresie przejściowym. Prasa naogół uważa decyzje trybunału za słuszną i sprawiedliwą, chociaż najbardziej zawzięci przeciwnicy N. R. A. są w ocenie sytuacji bardziej wstrętnymi. Przywódcy stronnicy rządowych sadzą, że projekt ustawy o gospodarce rolnej nadałoby sekretarzowi stanu spraw rolnictwa szerokie pełnomocnictwa wniósł być skorygowany, by nie spotkał go w trybunale ten sam los co N. R. A.

Młoda para księżca w Danji.



Po uroczystościach ślubnych w Sztokholmie młoda para księżca udała się do Danji. Na zdjęciu król duński Chrystian, wieźąc swą synową Ingridę z przystani w Kopenhadze, do jej nowej ojczyzny. W tyle duński następcą tronu Fryderyk.

## Zmiana rządu angielskiego nastąpi przed Zielonemi Świątami

LONDYN. — Sprawa rekonstrukcji gabinetu angielskiego wchodzi obecnie w stadium realizacji. Zmiana rządu nastąpi przed Zielonemi Świątkami, najprawdopodobniej wieczorem dnia 7 czerwca, po odcroczeniu sesji parlamentu na 10 dni.

Formalnie rekonstrukcja odbędzie się w ten sposób, że premier Mac Donald ustąpi ze stanowiska szefa rządu, a jednocześnie złoży dymisję całego gabinetu. Natychmiast potem Baldwin wezwany zostanie do króla, otrzyma misję tworzenia rządu i zaraz potem przedłoży mu listę swego nowego gabinetu.

Rokowania o obsadzenie poszczególnych tek są już na ukończeniu. Charakterystyczna ich cecha jest dążenie do utrzymania „narodowego” charakteru obecnego

rządu, a więc utrzymanie dotychczasowej partynio-politycznej równowagi w Ionie gabinetu.

Wbrew pierwotnym planom, według których Mac Donald miał zająć stanowisko Baldwina jako prezydent rady państwa. Mac Donald weździe do gabinetu jako lord strażnik tajnej pieczęci, a Eden obejmie ministerstwo spraw zagranicznych.

Aby utrzymać dotychczasowy stosunek partynijny w rządzie Sir John Simon otrzyma nominację na prezydenta rady państwa. Dalej, aby nie pomniejszać wpływów narodowej partii pracy w rządzie również 34-letni syn Mac Donald, Malcolm, otrzyma nominację na ministra, najprawdopodobniej kolonii.

## Wznowienie ruchu kolejowego między Rumunją a ZSRR.

Z Bukaresztu donoszą, że rokowania, prowadzone pomiędzy rządem rumuńskim i sowieckim w sprawie przywrócenia przewozów od lat 18 komunikacji kolejowej pomiędzy Rumunją i Rosją sowiecką, zakończyły się powzięciem decyzji, na której mocy z dniem 2 sierpnia rb. uruchomiona zostanie komunikacja kolejowa.

W sprawie komunikacji okrętowej lotnicznej toczą się jeszcze rokowania.

## 27 ofiar katastrofy kolejowej

MOSKWA. Na linii pomiędzy Rostowem a Charkowem nasutek zbiegu nastawienia zwrotnicy wykoleił się pociąg pasażerski. 27 osób odniosło rany.

## Wstrząsy na Azorach

LIZBONA. Wczesnym popołudniem na wyspach Azorskich dały się odczuć silne wstrząsy podziemne.

## Niedziela w Turcji

ANKARA. Zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło projekt ustawy, która postanawia że dniem świątecznym w Turcji będzie obecnie niedziela, nie zaś piątek, jak było do tej pory.

## Hitlerowcy najsilniejszą Partją w Czechach

PRAGA. Wyniki wyborów do sejmików krajowych i powiatowych, jeżeli chodzi o obóz czeski, wykazują w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z dnia 19 b. m. przedewszystkiem duży wzrost głosów, oddanych na liście stronnictwa agrarnego w Czechach. Inne stronnictwa naogół utrzymały stan posiadania, gdyż zyski — czy straty są minimalne.

W obozie niemieckim natomiast zaznaczył się dalszy silny wzrost siły stronnictwa użyskało 71 procent wszystkich niemieckich głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych 67 procent. Skutkiem tego stronnictwo to jest najsilniejszym w sejmikach krajowych czeskiej Morawsko-śląskiej.

Na Rusi Podkarpackiej najsilniejszym stronnictwem pozostają komuniści.

## Przed czystką na uniwersytetach sowieckich

MOSKWA. Odbyło się specjalne posiedzenie leningradzkiej organizacji partyjnej w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach. Kierownik organizacji leningradzkiej, następcą zamordowanego Kirowa, członek biura politycznego Zdanow wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując m. in. na wielkie braki w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej na wyższych uczelniach, które — jak podkreślił — „doprowadziły do przeniknięcia ideologii wrogich klas do szeregu wyższych zakładów naukowych, przyczem komuniści i komсомолы niezawiesz organizują sprzeciw i zdruzgotanie tej ideologii”.

## Wieloryby na Bałtyku

KRÓLEWIEC. „Preussische Zeitung” donosi, że w nadmorskiej miejscowości kąpielowej pod Królewem, Cranz, rybaczy miejscowi w czasie dokonywania połowów w dzielili dwie wielkie ryby, długości przeszło 6 metrów każda, które w odległości mniej więcej dwóch metrów za głową miały na plecach szeroką pletwę, mniej więcej na jeden metr wysoką. Zwierzęta te nurkowały, wypływając na powierzchnię za każdym razem wypuszczając strumień wody z organu oddechowego, umieszczonego na głowie. Przypuszczają, że był to rodzaj wielorybów, który przebywa w Oceanie Atlantycznym, lecz zapuszcza się bardzo daleko w pogoni za śledziami. W zatoce Cranzowskiej są w tym roku takie masy śledzi, jakich nie było od dziesięciu lat, i prawdopodobnie one przynęcały wieloryby.

# Prof. Piccard poleci w przyszłym roku do stratosfery na polskim balonie

**BRUKSELA.** Po powrocie z Polski prof. Piccard podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w naszym kraju. Zachwycony jest Polską, głęboko utkwiło w jego duszy piękno Krakowa, a niezapomniane wrażenie wywołał z przylotów na P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Prof. Piccard zdecydowany jest na start do stratosfery na balonie polskiej konstrukcji. Zdobywca stratosfery spodziewa się, że w najbliższych miesiącach zdobędzie pieniądze, które pozwolą mu na wystartowanie w roku przyszłym. Gondole i wszelkie przyrządy naukowe zabierze do Polski z Brukseli. W Polsce przystąpi do zmontowania balonu i wystartuje. Prof. Piccard zaznacza, że tereny polskie specjalnie nadają się do takiego startu. Codziennie otrzymuje prof. Piccard zgłoszenia od lotników z całego świata, którzy pragną wystartować jego balonem, ażeby później, gdy balon znajdzie się już w stratosferze, zeskończy ze spadochronem. Prof. Piccard odmawia jednak wszystkim, uważając przedsięwzięcie takie za połączone z dodatkowymi kosztami i wielkimi trudnościami natury technicznej. Po dwóch poprzednich lotach do granicy 17.000 m. zrozumiał zdobywca stratosfery, że dla dalszego rozwoju badań o promieniach kosmicznych konieczny jest lot na dwa razy większą wysokość. Prof. Piccard przyszykowanym spodziewa się po-

Pracę definitywnych wyników badań promieni kosmicznych, a szczególnie ich kierunku określanego za pomocą zegarów Gajera.

Tak więc, jeżeli wszystko pójdzie do-

brze, na przyszły rok prof. Piccard przybędzie do Polski i z kraju naszego na balonie polskiej konstrukcji wystartuje do stratosfery, aby zmieścić się na wysokość ponad 30.000 metrów.

## Praktyczne kursa handlowe na Targach Katowickich

Na niezwykły oraz godny uznania i naśladowania pomysł wypadły wprawdzie szkolne w związku z odbywającymi się w Katowicach Targami.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Koedukacyjnej Handlowej w Katowicach w porozumieniu z zarządem Targów i przy aprobacie W. Oświecenia Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, wysłała 40 uczniów i uczennic II kursu na Targi, przydzielając im do poszczególnych stoisk.

Jest to pierwszy tego rodzaju na tak szeroka skalę w Polsce zastosowany wypadek, mający na celu, w myśl nowego programu naukowego w Szkołach Handlowych, praktyczne przygotowanie uczniów. Każdy z uczniów, będąc w stoisku przez cały dzień, zapozna się ze stroną praktyczną handlu, nabędzie wprawy w sprzedaży towarów, zaznajomi się z kalkulacją cen, wytwórczością krajową oraz weźmie w bezpośredni kontakt z kupcem, producentem oraz klientem.

Praktyczne kursa handlowe dla uczniów I i II kursu Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach już się rozpoczęły i trwać będą do

2 czerwca rb. Z ramienia Dyrekcji Szkoły młodzież na Targach opiekują się pp. prof. Dąbrowski i Madoń.

Tego rodzaju praktyczne przeszkolenie uczniów przyjęli wystawcy z całym zadowoleniem, udzielając chętnie swym uczniom wszelkich informacji z zakresu handlu.

Sądzimy, iż przykład Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach znajdzie naśladowców, a śmiałym i ciekawym projektem dokształcania uczniów winna się przedewszystkiem zainteresować Szkoła Handlowa Miejska w Chorzowie.

Po praktycznym kursie handlowym na Targach, każdy z uczniów złoży ze swej pracy obszernie sprawozdanie, zamieszczając w nim swe indywidualne uwagi. Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju żywcem praktyka handlowa przyniesie im dużo korzyści.

Z zadowoleniem należy podkreślić zyczliwość stanowisko Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim p. dra Kupczyńskiego, który zezwolił się na czas odbywania przez uczniów praktycznych zajęć handlowych na Targach, na zwolnienie ich z zajęć szkolnych.

## Tegoroczny ogólnopolski zjazd higienistów obradować będzie na Śląsku

Katowice, 29 maja.

We wrześniu rb. odbędzie się w Katowicach ogólnopolski zjazd higienistów organizowany przez główny zarząd Towarzystwa Higienistów Polskich w Warszawie w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej. Zjazd obradować będzie 2 dni, a mianowicie 20 i 21 września. Spodziewany jest udział w obradach najwybitniejszych fachowców z dziedziny higieny, lekarzy powiatowych, inspektorów pracy, lekarzy spółek brackich, szpitali, oraz przedstawicieli

przemysłu i świata robotniczego. Przedmiotem obrad będą zagadnienia, mające szczególne znaczenie dla Śląska, a mianowicie zagadnienia higieny pracy i bezpieczeństwa pracy w kopalniach, jak i hutach żelaza i cynku, a pozątem rozpatrywane będą kwestie t. zw. higieny otoczenia, jak sprawa za. onatrzwania terenów w wodę, kanalizacje, sprawa ścieków wodnych itd. W związku ze zjazdem utworzył się w Katowicach komitet organizacyjny pod protektorem P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

## Liczba bezrobotnych na Śląsku pobierających zasiłki ustawowe

Katowice, 29 maja.

W okresie od 23 kwietnia 1935 r. do 4 maja 1935 r. wypłacono 10 704 bezrobotnym na terenie Województwa Ślą-

skiego tytułem ustawowych zasiłków 248 817,27 zł. W powyższym okresie czasu ubyto 2 515 bezrobotnych, przybyło zaś 1 633 bezrobotnych.

## Młodzież Śląska wykazuje duże zainteresowanie lotnictwem

Katowice, 29 maja.

W niedzielę 26. bm. odbyły się na lotnisku w Katowicach przy dużym zainteresowaniu publiczności i udziale 183 zawodników III-cie wojewódzkie zawody modeli latających. Zawody wykazały wysoki poziom modelarstwa śląskiego i dały świetne wyniki. Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki modelarzy szkolnych, świadczące o dużym zamiłowaniu młodzieży do lotnictwa. W grupie amatorów juniorów klas A i B pierwsze miejsce zajął Marjan Skibiński 632 pkt., drugie miejsce zajął Jerzy Dittich 582 pkt. W klasie C pierwsze miejsce zajął Wiktor Październik 400 pkt., drugie Jan Dyszak 310 pkt. Klasa D klasa Kłosa Roman 105 pkt. W grupie amatorów seniorów klas A: Józef Ślusarz 621 pkt. W grupie instruktorów klas A pierwsze miejsce Wilhelm Kotyczka 637 pkt. Równocześnie odbył się na lotnisku start baloników do konkursu przy licznych udziałach dzieci.

## Poprawa konjunktury gospodarczej w Polsce

Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczany przez instytut badań konjunktury gospodarczych i cen wykazał w ostatnim miesiącu dalszy wzrost, podnosząc się z 64,7 do 66,5; tj. o 3 procent.

Wzrost ten nastąpił w wyniku ożywienia się ruchu budowlanego i związanych z nim gałęzi. Wobec nowego sezonu budowlanego znacznie ponad sezonowo wzrosła produkcja w przemyśle mineralnym, w hutach żelaznych i w przemyśle metalowym przetwórczym. Poza tem zwiększyło się w pełni sezonu wiosennego uruchomienie przemysłu odzieżowego.

Inne gałęzie nie wykazywały istotnych zmian. W szczególności utrzymywała się jeszcze w stosunkowo dużych rozmiarach produkcja włókiennicza, przemysł węglowy zaś ograniczył wydobycie tylko w tej mierze, w jakiej dzieje się normalnie o tej porze.

W porównaniu z kwietniem ub. roku produkcja była o 3 procent większa, w porównaniu zaś z przeciętnym poziomem ub. r. produkcja przemysłowa wzrosła o 6 procent, co jest objawem nader pocieszającym i wskazuje na możliwości dalszej poprawy konjunktury gospodarczej.

Od niego chronią Krem i Mydło LESZNICERA



### Pod światło

## Pokutujące narowy antypolskie

Należy stwierdzić, że oficjalna propaganda hitlerowskich Niemiec zorganizowała w ostatnich czasach szereg imprez, mających na celu kulturalne zbliżenie z Polską, oraz usuwanie tych błędnych wyobrażeń o Polsce i Polakach, jakie przyswoiło niemieckiemu społeczeństwu wroga nam propaganda.

Z uznaniem też należy podkreślić godny współdziałanie oficjalnej reprezentacji Niemiec w ostatniej ciężkiej zlotbie Polski. Niemieckie radio, film i prasa zachowały się wobec zlotby Polski w sposób ujmujący i przykładny.

Obok tych jednak, godnych uznania i podkreślenia objawów pokutują w opinii niemieckiej prądy, nacechowane duchem dawnego hakatyizmu i nienawiści antypolskiej, do których wplwano oficjalnego stanowiska Niemiec widocznie jeszcze nie dotarł.

Otóż świeżo przykład tych pokutujących nadal antypolskich nastrojów i nastawień znaleźć można w treści powieści, jaką od kilku dni zamieszcza na swych łamach pismo „Schlesische Volkszeitung” z Wrocławia, a więc wychodząca w siedzibie nadprezydenta niemieckiego Śląska.

Powieść drukowana na łamach wspomnianego pisma nosi tytuł „Streit im Hause Iring” („Spór w domu Iringa”) i jak się można zorientować z treści dotychczas ogłoszonych odcinków ma za cel omówienie problemu rolnego w Niemczech. W związku z tem charakterystycznie autor powieści polskich robotników sezonowych, zatrudnionych na folwarku niemieckim.

Do tych właśnie polskich robotników sezonowych odnosi się autor powieści z nieśmiałą nienawiścią i brutalną pogardą. Świadczą o tem rozmówki bohaterów powieści, które zacytujemy z odcinka, drukowanego na łamach „Schlesische Volkszeitung” z dnia 26 maja b. r.

W pewnym momencie dowiadujemy się z treści powieści, że właściciel niemieckiego dworu w miejsce wydalonych robotników niemieckich zaangażował do pracy polskich robotników sezonowych.

Na to pada następująca przestroga:

„Glaubst du, dass deine Polen, dich nicht bestehlen werden?” („Czy wierzysz, że tvoi Polacy nie będą cię okradać?”)

Odpowiedź brzmi następująco:

„Natürlich werden sie stehlen, dafür sind es eben Pollacken” („Naturalnie będą kraść, na to są przecież Pollacken.”)

Tuż potem następuje, następująco, znamienne charakterystyka polskich robotników sezonowych:

„Die Polen kamen. Schmutzig, faul, unzuverlässig. Aber sie murrteln nicht, wenn sie schlecht behandelt wurden” (Polacy przyszli. Brudni, leniwi, nierzetelni. Ale nie mruceli, gdy się ich źle traktowało”).

Te próbki wystarczają, by się zorientować, w jakim duchu pisana jest cała powieść, drukowana w erze zbliżenia polsko-niemieckiego, po podpianiu umów o nieagresji.

Powieść ta i jej brutalnie antypolska tendencja dowodzą, że wpływ oficjalnej propagandy niemieckiej nie dociera jeszcze do psychiki niemieckiej, a zwłaszcza do tych sfer, które tę psychikę codziennie, bo na łamach pracy urabiają. Taka powieść i taki jej duch nie może to wszystko, co oficjalna akcja zbliżenia stara się stworzyć i naprawić.

Dużo jak widać jest jeszcze do zrobienia w Niemczech, by opinia niemiecka była ożywczością a antypolskiej jałowizną, produkowanych gorliwie i nieustannie tolerowanych. Chcemy mieć nadzieję, że i to się kiedyś zmieni na lepsze.

## Polsko-szwedzka konferencja kolejowa

GDANSK. W gmachu Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku rozpoczęła się polsko-szwedzka konferencja w sprawach taryfowych w komunikacji między portami Polski i Szwecji.

### Zarejestrowani bezrobotni

WARSAWA. (tel. wł.) Według danych biur pośrednictwa pracy stan bezrobocia na terenie Rzeczypospolitej spadł o 8788 bezrobotnych. Bezrobotnych na terenie całej Polski zarejestrowano 432.216 osób. Na terenie Górnośląskiego Śląska liczba bezrobotnych wynosi 123.075 bezrobotnych, wykazując nieznaczny spadek o 142 bezrobotnych.

### Uroczyste otwarcie Pociągu-Wystawy

WARSAWA. Pat. Dnia 29. bm. o godz. 8.30 nastąpi uroczyste otwarcie „Pociągu-Wystawy”. Otwarcia dokona p. minister przemysłu i Handlu.

„Pociąg-Wystawa” składa się z 30 wagonów samych ekspozycyj. Wystawa obejmuje wszystkie niemal działy przemysłu polskiego, pozątem rolnictwo, walkę z przemysem oraz przedsiębiorstwa państwowe. „Pociąg-Wystawa” zapozna zwiędających z ekszkatitem wytwórczości polskiej. W programie wystawy uwzględniono w szerokim zakresie dydaktykę ogólnogospodarczą.

Pierwsza część objazdu „Pociągu-Wystawy” w Polsce przypada na województwo warszawskie, poznańskie, pomorskie i śląskie.

### Czesi nadal wydalają Polaków

W dniu 16 bm. zgłosił się w Brennej, powiat Cieszyn, niejaki Pietrzyk Józef, którego władze czeskie wydalily na lat 5 z terytorjum republiki. Pietrzyk ur. 30. 3. 1914 r. w Pogorzcu, powiat Cieszyn, od 100 miesięcy życia przebywał we Frydku, więc na dzisiejszym terytorjum Czecho-wacji, gdzie jego ojciec pracował w tartaku państwowym. Pietrzyk również pracował w owym tartaku jako robotnik tartaczny, a co aż do 31 grudnia 1934 r. W tym bowiem dniu został zwolniony z pracy z tem zaznaczeniem, że jest przynależny do Polski. Charakterystyczną rzeczą jest, że nitylko władze czeskie ale również władze wydalonego — Czesi wrogo odnossili do niego, denuncjowali go jako obywatela polskiego i odgrażali się, że pozostanie bezrobawny pracy, co też istotnie nastąpiło.

### Oflarność Polaków w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA. Zarząd drugiego koła Macierzy Szkolnej w Karwinie na Śląsku nad Olzą uchwalił ofiarować 200 kopiejce Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, pragnąc w ten sposób „godnie uczcić i czynnie okazać miłość i szacunek dla naszego Polaka i Wodza Narodu oraz samomentawo swe przywiązanie do całego narodu w jego ciężkiej zlotbie”. Koło wybrało inne organizacje polskie w Czechosłowacji do powzięcia podobnych decyzji.



# Przyczyny rozwodu b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII.

Trzy lata upłynęły od chwili, w której królewska para hiszpańska po swej detronizacji i ucieczce z Hiszpanii, osiadła we Francji. Utrata potęgi i władzy wstrząsnęła wprawdzie do głębi monarcha hiszpańskim, lecz Alfons XIII, mężczyzna nie mający jeszcze 50-ki stał się niebawem nową atrakcyjną siłą życia towarzyskiego w Paryżu. Fotografie w pismach ilustracyjnych Paryża ukazywały często wytwornie ubranego, wypielęgnowanego światowca, godnego potomka domu Bourbon.

W ostatnich czasach, mimo wszystko, wielka niespodzianką dla Europy stała się podawana kilkakrotnie przez prasę wiadomość, że Alfons XIII zamierza rozwieść się ze swą małżonką królową Wiktorją Eugenią.

Ostatni krok Alfonsa XIII jest jakby epilogiem tragedii Eny v. Battenberg, która jako młodzianka panienka w r. 1906 oddała mu swą rękę i serce. Pochodząc z protestanckiej rodziny książęcej, musiała ona opłacić godność królowej hiszpańskiej przejęciem na katolicyzm. Wiedząc jak to żona króla do Madrytu, dzięki przypadkowi tylko ocalała od bomby zamachowca. Pierwsze 10 lat życia małżeńskiego Alfonsa XIII i Eny v. Battenberg — sześcioro dzieci w 7 i pół latach — zdawały się być pełne radości. Lecz pozory myliły... Także Hiszpania nie była zadowolona ze swej królowej, gdyż żaden z jej synów nie miał zdrowia. Drugi zrzędu Jaime przyszedł na świat jako głuchoniemy. Dwa młodzi jego bracia byli chorowici. Najtragiczniejszy jednak był no najstarszego infantu Alfonsa, który miał w przyszłości dziedziczyć tron.

Alfonso obciążony był straszną chorobą hemofilii. Ludzie, nad którymi ciążyła ta okropna choroba, są wiecznymi jakby kandydatami do śmierci. Każde bowiem najmniejsze zranienie może spowodować u nich zgon, gdyż niema sposobu zatrąmawania krwi. Przyszły następca tronu hiszpańskiego, Alfons odziedziczył piętno tej choroby po matce, w której krwi tkwiły jej zarodki. Żona Alfonsa XIII pochodziła jak wiadomo, z rodu Battenberg, którego potomkowie z końcem ub. stulecia zaślubiali różnych książąt europejskich. Kuzynką jej — z wielkoksiążęcego domu heskiego, którego boczna linia są Battenbergowie — była Aleksandra, żona ostatniego cara Rosji. I jej syn również, Aleksy, obciążony był hemofilją. Było zatem publiczną tajemnicą, że córki,

pochodzące z domu Battenberg-Hessen były niejako „rozrostłecielkami” tej strasznej choroby.

Cierpiąc głęboko władca Hiszpanii nad tem strasznym piętnem, które synowie jego odziedziczyli po swej matce. Jak długo jednak Alfons XIII nosił miano „katołkiej miłości”, rezydując w Madrycie, nie mógł on myśleć o rozstaniu się ze swą żoną. Z chwilą utraty tronu jednak, Alfons XIII stał się mniej wrażliwy i mimo wszystko postanowił rozwieść się z Eną v. Battenberg, sprawczynią nieszczęścia jego synów.

Jak wiadomo, najstarszy syn Alfonsa XIII, skutkiem swego małżeństwa z bogatą Amerykanką utracił prawo do tronu. Czy Alfons XIII żywi jeszcze nadzieję, że jako władca powróci kiedyś do swego b. pałacu w Madrycie? Nie wiadomo. W każdym razie ze względu na to, iż katolicka partia w Hiszpanii będzie w najbliższych latach miała decydujące słowo w kwestji hiszpańskiej reformy państwowej, krok rozwodowy Alfonsa XIII nie zdaje się umacniać szans monarchistycznych restauracji w Hiszpanii.

## Profesor Wenckebach o sercu ludzkim

Sławny internista wiedeński, profesor Wenckebach, który dwukrotnie zwany był na konsultacje do Sp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzbudził podczas odbywającego się zjazdu lekarzy w Wiedniu sensację swoimi mniemaniem na temat istnienia dwóch serc u człowieka.

Jak mówi prof. Wenckebach posiadamy dwa serca: prawe i lewe, które tworzą anatomiczną całość, ale prowadzą każde, oddzielnie żywot. A co najważniejsze dla lekarza, mogą chorować każde osobno. Okazało się to naocznie przy obserwacji zachorowań na serce wskutek przebiegłych chorób podzwrotnikowych. Wypadki tego rodzaju obserwował profesor Wenckebach w czasie pobytu swego w Indiach Holenderskich. Choroba tropikalna t. zw. Beri-

Beri sprawiła np., że prawa komora serca wzdęta była jak balon, wówczas gdy lewa znajdowała się w stanie normalnym, a całe ciało chorego dotknięte żołądkiem puchłym wodną. Ten sam objaw dwójsercia serca widzimy często zwłaszcza u chorych z wysokim ciśnieniem krwi.

Rozdzieleniu serca na dwie komory zawdzięcza wielu chorych na serce możliwość wyżycia pomimo choroby i dożycia do późnego często wieku. W określonych wypadkach wysokiego ciśnienia krwi spełnia jedną serce funkcje drugiego, chorego, zastępuje je i umożliwia pomimo występującego nierządno objawów anginy pectoris spokojne życie przy zachowywaniu diety i kuracji, nakazanej przez lekarza.



Byli ambasador Francji w Polsce p. Laroche opuścił Warszawę. — Obrazek nasz przedstawia chwilę serdecznego pożegnania na dworcu warszawskim.

## Proces ministrów katalońskich

MADRYT. Przed trybunałem gwarancji konstytucyjnych rozpoczął się dziś proces Companysa, b. prezydenta władz autonomicznych Katalonii i sześciu b. ministrów katalońskich, oskarżonych o organizację powstania w dniu 6. października 1934 r. Akt oskarżenia formułuje zarzuty, przewidujące sankcje karne do 30 lat więzienia dla każdego z oskarżonych.

## Więści z całej Polski

(x) Młodzież opuszcza energię endemiczną. Manifestacje żałobne po zgonie Marszałka Piłsudskiego i wspaniały hołd zagranicy — działał na młodych działaczy Stronnictwa Narodowego. Gwałtowny odpływ członków notuje w ostatnich dniach wydział Młodych Str. Narodowego. Odpływ ten nie jest w stanie zahamować wielka kampania zabraty patriotycznej, zainicjowana przez przywódców endemicznych.

(x) Spłonęła wieś. Ubiegłej nocy spłonęła wieś Drychna pod Tomaszowem. Biegły ogień padł 30 zagrod. Silny wicher utrudniał akcję ratowniczą i mimo przybycia straży ogniowej z Rawy i Tomaszowa z całej wsi pozostały tylko dymiące zgłuszczki.

(x) Morderstwo. Onegdajszej nocy na ul. Wierzyńskiej w Krakowie zamordowany został wystrzałem z rewolweru 48-letni rzemieślnik Stanisław Zygmuntowicz. Policja aresztowała pod zarzutem dokonania zbrodni rzemieślnika Kantorowicza. Jak się okazało, żona Kantorowicza zatrudniona była u Zygmuntowicza, który utrzymywał z nią bliskie stosunki. Zygmuntowiczowa odnośnie się z tego powodu z niechęcią do swego męża, namawiała Kantorowicza do zbrodni. Aresztowaną ją, Kantorowicz był już karany 5-letniemi więzieniem za zamordowanie swego brata.

## W Mysłowicach gościł Aleksandra Dumasa

Dzienniki rosyjskie i polskie podały przed 35 laty, 20 grudnia 1900 r. następującą notatkę o pobycie Al. Dumasa (ojca) w Mysłowicach.

Jako 25-letni młodzieniec zakochał się Al. Dumas w pewnej Rosjance i podążył za nią z Paryża, ale zapomniał o... paszporcie.

Nie puszczono go więc przez granicę i Dumas przesiedział cały miesiąc w Mysłowicach, w nadziei, że zobaczy ukochaną lub otrzyma od niej jakąś wiadomość.

W Mysłowicach Dumas napisał romans „La Dame aux perles”, przerobiony później na dramat p. t. „Diane de Lys”, a zarazem wyleczył się z miłości, gdy owa dama napisała mu, by wrócił do Paryża.

W czasie pobytu w Mysłowicach bywał Dumas w domu jakiegoś zamożnego Niemca i uczył się języka niemieckiego. Ze niewiele z tej nauki skorzystał, świadczy o tem fragment przekładu, jakiego dokonał, tłumacząc „Fausta” na język francuski. Słowa Goethego, „Heisse Magister, heisse Doktor gar” (Nazywam się magistrem, a nawet doktorem), przetłumaczył: „Je m'appelle maitre et docteur Gar”!

Zatem spójnik „gar” („nawet”) pozostawił Dumas za nazwisko: Dra Gar! (Aleks. Dumas, starszy, 1802—1870, autor „Hrabiego Monte Christo”, „Trzech muszkieterów”).

## Bandyci hulają w Chinach

MUGDEN. Z Czeng-Te (stolicy Dżeholu) donoszą, że oddział partyzantów chińskich napadł na samochód wojskowy japoński, w którym znajdowali się dwaj oficerowie i jeden podoficer. Oficerowie zostali zabici, a podoficer odniósł ciężkie rany i zmarł po odwiezieniu go do szpitala.

## GUSTAW MORCINEK.

# Ludzie na drodze

52) (Ciąg dalszy.)  
A więc Kucharyja siedział na łóżku w szpitalu, bładny i mizerny. Nawet trudno go było poznać. Na sąsiednich łózkach leżeli różni chłopcy. Jedni na śpiącą kieszkę operowani, inni jakieś złamane nogi czy ręce, inni jeszcze jakieś inne choroby mieli, lecz Olszak interesował się tylko Kucharyją. I biedaczyska synek omalże się nie zbęczał. Powiedział, że go nie będzie całował, bo panna doktor Stasia i pan dyrektor Kubisz zakazali.  
— Czemu — zapytał Karol Bylok.  
— No, bo Hanys Kucharyja ma początki suchoty i mógłby mnie zarazić... Tak mi powiedział. Chociaż ja się tam nie boję!... — i uderzył dłońmi po swej szerokiej piersi tak mocno, że aż jęknął.  
I znów zaczął opowiadać, jak to Kucharyja nie chciał wierzyć, że nabierali 502 złote i 37 groszy. Wszystko pięknie wylczył Kucharczykowi. Z przedstawianymi tyle i tyle, od ująca za dwa sprzedane zegarki tyle a tyle, od Nalewajki za króliki, potem od Metzcy — gołębiarza za ostem gołębi, od Szczyplki za guziki sprzedane szwaczce, od Olszaka też coś, a od Hąjaka za sprzedane narty — wszystko razem 502 złote i 37 groszy.  
— I co na to Kucharyja? — zapytał modroooki Raszka.  
— Wciąż nie chciał wierzyć, a potem wziął mnie za rękę i zapytał, czy to prawda, czy już teraz naprawdę nie umrze!...  
— I coś mu powiedział?  
— No, że nie umrze... I wtedy synek chciał się ubierać i już jechał! Ale przyszedł pan dyrektor Kubisz i powiedział, żeby jeszcze siedział, kiedy, mu dobrze,

A pojedzie dopiero po Nowym Roku, tak 105 stycznia. A potem byłem u panny doktor Stasi. Nie stałem jej w domu, bo znowu gdzieś poszła do jakiegoś chorego dziecka na wsi. Lecz wróciła potem.  
— Widziałeś ją?...  
— No, pewnie że widziałem. Tak jak ciebie teraz widzę!...  
— Jak wygląda? — zapytał teraz ujec.  
— Hm, ładna jest i młoda. Ma czarne oczy i czarne włosy. Taką grzywkę jak paż na tym obrazku, co go mamy w historii powszechnej. Albo w tej bajce Andersena... Wicie?...  
Chłopcy wiedzieli, jak wygląda paż na obrazku do historii powszechnej lub w tamtej bajce Andersena. Powiedzieli więc, że wiedzą.  
— A tak się uśmiecha jakby miała miód w ustach. A w lewym policzku ma taki dołek, gdy się śmieje... A wiecie, co mi mówiła? Bo ja się ją pytałem, czemu ma ten dołek w lewym policzku, a nie ma go już w prawym.  
— No, co prawda? Co?...  
— Ze kiedy ją Pan Bóg stworzył, to nie chciała iść na ziemię. A Pan Bóg dotknął ją palcem w lewy policzek i powiedział: „Idźże, utrapicne dziewczynisko, na ziemię!” I poszła.  
— Eh, to chyba nie będzie prawda?... — mruknął Hajek — narciarz, co swoje narty ofiarował za tamtego karalucha, żeby się już tylko kolew z kolegów nie gniewał na niego.  
— Cożby tak nie była prawda?... Myślisz, że nie?... Pan Bóg wszystko może!... Przecież ja dobrze wiem!... — zaperzył się Olszak.  
Chłopcy mu przytaknęli, boć przecież wiedzieli, że wójt Olszak będzie kiedyś księdzem, to on już o takich rzeczach dobrze wie.  
— A potem dała mi czekolady kawał, pogłaskała

po głowie i powiedziała, że wy wszyscy chłopcy iestecie porządni. Ze macie serca ze złota czy jak tam... Ja już nie pamiętam. A ująca kazala ładnie pozdrowić te te dwa zegarki, a was wszystkich też. A Kucharyja też kazal wam ładnie podziękować za wszystko, i ładnie pozdrowić!...  
Chłopcy słuchali i tak każdemu było, jakby siedział na stu złotych koniach. Ujec zaś gładził się dłońmi po nieogolonej brodzie i ruszał śmiesznie grydką. A co raz pociągając przez nos.  
— Pytałem się jeszcze Kucharczyka, gdzie się teraz jego ojciec obraca? A on powiedział, że chodzi po świecie z tą katarynką, którą mu pan Szymczek wypożyczył na zimę. Lecz często odwiedza go w szpitalu, a ten kudłaty, rudy Józef też przychodzi. Znalazł pracę w elektrowni cieszyńskiej. Pali pod kotłami...  
— To, tak jak ja!... — uradował się ujec.  
— Tak, jak wy, uju!... Tylko że tam są wielkie kotły, a ten jest malutki!...  
— Jej, żeby w takiej dużej kotłowni można kiedy pokreć sobie trochę kurkiem! — westchnął rzewnie mały Karlik Bylok. — Toby syczała para!... Faronka je-dnego!...  
— A panna doktor Stasia napisała list do panna doktora Nowaka i powiedziała, żebyśmy z tym listem poszli do niego.  
— Chodźmy!... — wrzasnął uradowany Szczyrka, który wciąż myślał o guzikach.  
— Jutro pojedziemy!... — zawyrokował wójt Olszak. — Kto pojedzie ze mną?...  
Zgłosili się wszyscy, nie wyłączając ująca. Lecz wójt Olszak wylumaczył, że wszyscy nie mogą pojechać, lecz wystarczą delegacja. Zostali więc wybrani Raszka modroooki, Engelbert Słowieżczyk i Urbach, jako najbardziej wymowny. Ujec też postanowił pojechać.  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nr.  
Ze  
Zap  
w Zwi  
miedzy  
stosowa  
na Śląsk  
została  
godz. 10  
W z  
wanien  
ców; pi  
konfere  
pracy w  
czas ko  
zakłady  
śląskiego  
urlopów  
ustaw  
kładow  
dawny  
w pierw  
W  
Jak  
dyrekcy  
pily z  
general  
General  
i Przetw  
Skasow  
hut i d  
twórczy  
ralnej  
Przetw  
dzialy  
związku  
ny pers  
rektora  
mal p.  
kiem w  
p. inż.  
maszyn  
p. inż.  
stępa g  
Przybył  
fein obj  
przetw  
dług ob  
ciński n  
w Wielk  
Pow  
NAN  
stad kilk  
bezbrot  
ych ka  
atwa Pr  
do 5. cz  
ANTONI  
W S  
48)  
Zbyt  
sie, tak  
do niego  
aby miał  
i z bier  
cej natr  
przynies  
jego afer  
do grani  
na nowo  
wyblakn  
trem, a  
przestep  
pomiedzy  
czas zej  
dostępn  
na farmi  
ucznie  
premini  
ntkiem m  
bolesnie  
Z ter  
szła d  
bisko sz  
Chwilow  
w nim

**Ze Śląskich kopalń i hut**

**Sprawa urlopów w przemyśle**

Zapowiedziana na wtorek 28 maja br. w Związku Pracodawców w Katowicach międzyzwiązkowa konferencja w sprawie stosowania ustawy o urlopach w przemyśle na Śląsku różnie dotąd interpretowanej — została przełożona na piątek 31 maja br. na godz. 10 rano.

W związku z różnorodnym interpretowaniem ustawy urlopowej przez pracodawców; przedstawiciele ZZZ odbyli onegdaj konferencję z okręgowym inspektorem pracy w Katowicach, p. inż. Masek. Podczas konferencji wyjaśniono, że wszystkie zakłady pracy na terenie województwa śląskiego winny przystąpić do udzielania urlopów według norm przewidzianych ustawą o urlopach. Dotychczas wiele zakładów udziela jeszcze urlopów według dawnych norm taryfowych. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do pracowników u-

myslowych, którym w wielu zakładach odmawia się czterotygodniowych urlopów.

W dalszym ciągu wyjaśniono, że w tych wypadkach winny interwenjować rady zakładowe w dyrekcjach, a w razie bezskuteczności interwencji należy odwoływać się do okręgowego inspektora pracy, który na mocy ustawy ma prawo rozstrzygnięcia sporu.

Zostało również wyjaśnione, że urlopy robotnicze nie mogą być udzielane bezpo-

średnio przed niedzielą, gdyż powiększyłoby to w sposób niedozwolony ilość nieplacalnych dni urlopowych. W tej sprawie istnieją już orzeczenia sądów.

W czasie konferencji omówiono poza tem sprawę zapłaty za urlop oraz związaną z tem sprawę udzielania urlopów bezpośrednio po turnusie. W tej sprawie wyjaśniono, że udzielanie urlopów bezpośrednio po turnusie nie może mieć wpływu na obliczanie zapłaty za urlop.

**Zgromadzenie żałobne Z. Z. Z. w stolicy**

Katowice, 29 maja. W ubiegłą niedzielę 26 maja robotnicy warszawscy zorganizowani w Związku Związków Zawodowych (ZZZ) odbyli w wielkiej sali kinoteatru Colosseum zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na scenie ustawiono na tle Orła Białego popiersie Marszałka Piłsudskiego, a po obu stronach sceny ustawili się poczty sztandarowe związków z sztandarami okrytymi krepą. Żalobną akademię zagalął przez główny ZZZ b. premier inż. Jędrzej Moraczewski, który omawiając życie i działalność Marszałka Piłsudskiego wskazał zebranych, że Marszałek był tym, który w niepodległej Polsce urzeczywistnił równouprawnienie polityczne robotników oraz, jako Naczelnik Państwa i premier rozbudował ustawodawstwo społeczne. Jako drugi przemawiał na akademii przez warszawskiej rady okręgowej ZZZ Gardecki, który oświadczył, że

w zrozumieniu wielkich zasług Marszałka Piłsudskiego ZZZ postanowił wystąpić z inicjatywą budowy pomnika Marszałka na Woli. Pomnik ma być wybudowany ze składek robotniczych. Trzeci mówca na akademii żałobnej poseł Pączek na zakończenie stwierdził, iż klasa robotnicza w pełnym zrozumieniu wielkości spuszczony po Marszałku Piłsudskim pójdzie za Jego wskazaniem po drodze budowy wielkości Rzplitej w poczuciu i zrozumieniu miejsca, jakie przypada ludowi pracującemu w wysięgu pracy da dobra państwa. Po zakończeniu części oficjalnej zgromadzenia żałobnego wyświetlono dla zebranych film z uroczystości pogrzebowych. Ponieważ przed salą kina zebrali się drugi tak liczny tłum robotników, którzy nie mogli uczestniczyć w zebraniu żałobnym wewnątrz kina b. premier inż. Moraczewski przemówił poraz drugi do robotników zebranych na dziedzińcu przed kinem.

**Termin wyjazdu górników ZZZ. do Krakowa dla złożenia hołdu pośmiertnego Marszałkowi**

Zarząd główny Związku Zawodowego Górników ZZZ organizuje na dzień 20-go czerwca br. dla członków Związku i ich rodzin zbiórową wycieczkę do Krakowa, zdem złozenia hołdu pośmiertnego Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu. Wycieczka pojedzie do Krakowa specjalnym pociągiem osobowym. Uczestnicy wezmą udział w sypaniu kopca ku czci Marszałka Piłsudskiego oraz zwiedzą pod fachowym kierownictwem najważniejszego zabytku Krakowa. Koszta przejazdu w obie strony łącznie z opłatą za zwiedzanie oraz 50-godzinnym dtkiem na budowę Kopca — wynoszą 3.90. W związku z powyższym zarząd główny Związku Górników poleca skarbnikom oddziałów ZZZ przyjmować zgłoszenia na wycieczkę z jednoczesnym pobraniem należności a następnie poleca złożyć w biurze Związku Katowice, ulica Francuska Nr. 4 na ręce p. Piątka ścisły wykaz uczestników na piśmie — oraz zainkasowane pieniądze. W terminie do 5-go czerwca br. muszą być zatławione wszystkie wymienione formalności. Po dniu 5-tym czerwca zarząd główny żadnych zgłoszeń bezwzględnie przyjmować nie będzie. Prezezi grup obowiązani są zabrać na wycieczkę ziemię ze swych warsztatów pracy w 2 i pół kilogramowych, czystych, białych woreczkach z napisem Górnicy ZZZ. Górny Śląsk. Nazwa zakładu pracy i grupy oraz data — 20. VI. 1935 rok. Ziemia a zostanie złożona na Kopcu Marszałka Piłsudskiego. P. Piątek będzie przyjmował zgłoszenia codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 9 do godz. 17 do dnia 5-go czerwca włącznie. Odjazd z Katowic dnia 20-go czerwca godzina 7,05 rano. Wyjazd z Krakowa godzina 19.55. Członkowie zamieszkali poza Katowicami będą mogli dojechać do Katowic za biletami zniżkowymi (zniżka 80 procent), zakupionymi na podstawie kart uczestnictwa w wycieczce, które wręczą im już przed wyjazdem skarbnicy oddziałów. Zaznaczamy, że w dniu 20 czerwca przypada uroczystość Bożego Ciała, którą miasto Kraków obchodzi wspaniale. — Uczestnicy wycieczki będą mieli możność wzięcia udziału także w przepięknej procesji Bożego Ciała.

**P. pułk. Kania członkiem zarządu „Progressu”**

Jak nas informują, pułk. inż. Karol Kania, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach i dotychczasowy wicedyrektor „Progressu” został ostatnio wybrany członkiem zarządu tej firmy. „Progressu” — jak wiadomo — jest organizacją sprzedaży węgla Wspólnoty Interesów, a poza tem Śląskich Kopalń i Cynkowni oraz kopalń Donnersmarcka.

**Zmiany personalne we Wspólnocie Interesów**

Jak już informowaliśmy, w generalnej dyrekcji hut Wspólnoty Interesów nastąpiły zmiany organizacyjne. Mianowicie generalna dyrekcja hut otrzymała nazwę Generalna Dyrekcja Zakładów Hutniczych i Przetwórczych Wspólnoty Interesów. — Skasowano przytem dyrekcję techniczną hut i dyrekcję techniczną zakładów przetwórczych, natomiast utworzono w Generalnej Dyrekcji Zakładów Hutniczych i Przetwórczych Wspólnoty Interesów wydziały metalurgiczny i maszynowy. W związku z tem nastąpiły także pewne zmiany personalne. Stanowisko generalnego dyrektora hut Wspólnoty Interesów zatrudniał p. inż. Marjan Przybylski, kierownikiem wydziału metalurgicznego został p. inż. Monden, a kierownikiem wydziału maszynowego — główny inżynier-mechanik p. inż. Brach, który jednocześnie jest zastępcą generalnego dyrektora hut p. inż. Przybylskiego. Natomiast p. inż. Jugendfein objął obowiązki kierownika zakładów przetwórczych Wspólnoty Interesów. Według obiegających pogłosek, dyr. inż. Wyćmiski ma zostać dyrektorem huty Batory w Wielkich Hajdukach.

**Powrót polskich emigrantów z Francji**

NANCY. W najbliższym czasie wyjadzie stąd kilka polskich rodzin robotniczych bądź bezrobotnych, bądź nie mających odpowiednich kart pobytu. Repatriacja odbędzie się w myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Pracy na koszt francuski, począwszy od 5. czerwca.

**Sprawa redukcji na kop. „Śląsk”**

U zastępcy Komisarza demob. inż. Seroki odbyła się wczoraj konferencja w sprawie wniosku zarządu kop. „Śląsk” w Chropczowie o przejściową redukcję 450 górników. Zarząd kopalni motywuje wniosek swój brakiem zbytu i co zatem idzie, wprowadzeniem 11 świętówek w miesiącu. Kom. demob. zapowiedział zbadanie sytuacji na miejscu, co nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie czerwca.

Wobec powyższego wypowiedzenie pracy doręczone robotnikom na 1 czerwca są nieważne.

**Śmiertelne wypadki na kopalniach**

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Na kop. „Szczęście Ludwika”, oberwały się zwaly węgla, które zasypały dwóch górników Malorona i Barona z Mikulczy. Oba poniosli śmierć na miejscu. — Wczoraj rano na jednym z filarów kop. „Silesia” masy

kamieni oderwane ze stropu, przyniotły dozorcę kopalnianego 38-letniego Antoniego Koskę. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu.

**Zebrańce okręgowe Z. Z. Z. w Chwałowicach**

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Chwałowicach, pow. Rybnik, zebranie górników ZZZ okręgu chwałowickiego, do którego należą kop. Donnersmarcka i Szyby Jankowickie. W zebraniu wzięło udział ponad pół tysiąca robotników. Na wstępie zebrania uczestnicy uczcili pamięć sp. Marszałka Piłsudskiego i wysłuchali Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem delegat sekretarjatu okręgowego ZZZ w Rybniku p. Piętych wygłosił referat o położeniu górników, uwzględniając w swym referacie przedewszystkiem sytuację górników w południowym rewirze rybnickim. Po referacie wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg robotników.

**W szponach gangsterów**  
Powieść sensacyjna.

(48) (Ciąg dalszy.)  
Zbyt wysoko cenil sobie swe młode życie, tak jeszcze niedawno uśmiechające się do niego powabem wymarzonej przyszłości, aby miał poddać się zupełnemu zwątpieniu i z biernością, niegodną jego przedsiębiorczej natury, oczekiwać co okrutny los mu przyniesie w darze. Wiedział przytem, że jego afera, rozdmuchana w pierwszej chwili do granic niebywałej sensacji, już wkrótce na nowo przysiane, rozkrzyżowane afiszem wyblakną i porwane na strzępy ulecą z wiatrem, a wówczas on, tak wytrwale ścigany przestępca, będzie mógł bez obawy wrócić pomiędzy ludzi. Trzeba tylko na pewien czas zejść im z oczu, ukryć się gdzieś w niedostępnych wąwozach Gór Skalistych, lub na farmie przekupionej kolonisty, zanim stuchnie burza i groźne niebezpieczeństwo przemieni bezprowicie. Ale przedewszystkiem należy zaspokoić pragnienie i głód, boleśnie skracający mu kieszki.  
Z temi myślami postanowił ruszyć w śląską drogę, gdy nagle posłyszał gdzieś blisko suchy szelest roztrzaskanych zarosli. Chwilowo przytłumiony strach obudził się w nim na nowo, a serce poczęło uderzać co-

raz gwałtowniej. Zatrzymując dech w pierśsiach, Blum wsunął się pomiędzy zarosła, wycieczając przytem słuch do ostatnich granic.

Jakież jednak było jego zdumienie, kiedy rozchyliwszy nieco zasłaniające mu widok gązienie, ujrzał w odległości kilku zaledwie kroków, siadającą bokiem do niego młodą kobietę, zajęętą oglądaniem jakiegoś niewielkiego przedmiotu.

Widok słabej, bezbronnej kobiety pozabawił go momentalnie pierwotnych obaw, roznieżając natychmiast niezwykłe zaciekawienie. Ale pomimo to, kiedy dziewczyna zwróciła nieco głowę w jego stronę i Ludwik dostrzegł jej dziko płonący wzrok i wykrzywioną jakimś okropnym skurczem, smagła twarz, doznał mimowoli przryknego, jakby trwóznego uczucia. W dodatku sam ten fakt, że spotkał ją samotną w gąszcu bezkresnych preryj, kazał mu się domyślać, że ma przed sobą zagadkową, a tem samem niebezpieczną istotę.

Dopiero kiedy dziewczyna otworzyła trzymany w ręku skórzany woreczek i wysypała na dłoń mnóstwo drobnych, mieniących się wszystkimi barwami tęczy, kamyczków, Ludwik zrozumiał wszystko. Zrozumiał, iż ma przed sobą zbiegłą ze skradzionemi komus klejnotami kobietę, i oczy na widok tak ponętnego skarbu rozkrzyżowały się niezdrowym blaskiem pożądania.

— Skoczycy zniścacka, wyrwać jej z ręki ów skórzany woreczek i uciec w szeroki

step — oto pierwsze myśli, jakie zawibrowały w głowie Ludwika Bluma.

Ale chłodny, zrównoważony rozsądek nakazywał rozważę. Kto wie, czy gdzieś w pobliżu nie przebywa jej współnik, który na wśczyty alarm rzuci się za nim w po-goń?...

Tego rodzaju sprzeczne myśli ścieraly się jakiś czas ze sobą w głowie zbrodniarza, zapominającego na widok klejnotów o pragnieniu, głodzie i strasznym niebezpieczeństwie, jakie i bez tego zawisło nad jego głową. Widział tylko te ponętnie połyskujące kamyczki i pragnął je posiadać za wszelką cenę... Sama myśl, że mogłoby się stać inaczej, napawała go jakimś przeraźliwie bolesnym drżeniem.

— Nagrodzi mi to z nawiązką owe sto tysięcy dolarów, — rozmyślał — których przez okrutne zrządzenie złego losu nie zdołałem uzyskać. Nagrodzi mi to trudy nie-ludzkiej poniewierki pośród tych dzikich, niegospinnych stepów, gdzie jak zgonyiony zwierzę tułam się o głodzie od kilku dni, i otworzy nowe, beztrojskie życie tam, za temi ośnieżonemi szczytami, w słonecznej Kaliforniji...

Blum podczołgał się jeszcze bliżej, ale nagle potrącona gałązka wydała suchy, donośny szelest. Dziewczyna drgnęła, zacisnęła dłoń z klejnotami i odwróciła głowę w stronę podkradającego się intruza.

Na chwilę starli się dzikim, zaległym wzrokiem. Kobieta zerwała się jak splo-

szona przepiórka, zanim jednak zdolała sprężyć w sobie wszystkie siły do gwałtownego skoku przez otaczający ją zwarty gąszcz czamizalu, Blum już był przy niej. Potężnym uderzeniem zwiniętej w kulak dłoni powalił ją na ziemię, poczem, chwyciwszy jej smukłą szyję w kurczowy uścisk palców, dławił długo... długo, aż wytrzeszczone orszedmiernem przerażeniem oczy dziewczyny zasnuły się mgłą, a z bezwolnie rozwartej dłoni wysunął się mały, skórzany woreczek, zawierający beczenny skarb Jacka cowboya.

Dopiero teraz zbrodniarz odskoczył od swej ofiary i uchwyciwszy trosz z klejnotami, gnany jakimś panicznym, podnoszącym mu włosy na głowie, łękiem, popędził w stronę rozkołysany step, kierując się w szeroki uśnieżony szczytów Rocky Montaigne.

I znów niezamącony spokój rozsiadł się nad bezkresną, tajemniczą stepową równią. Omdlałe upałem ziola zdały się drzezać w oczekiwaniu chłodnej, orzeźwiającej nocy, a tylko odurzający ich zapach nasycał czyste, rozredgane żarem, powietrze. A nad wszystkim królowało rozemiane, przejasne słonec... Nic nie świadczyło, że przed chwilą rozegrała się tu jeszcze jedna ludzka tragedia, jakich tysiące dokonało się dotąd wśród bezkresnych oceanów zieleni.

Step ma swe tajemnice i strzeże ich za-zdrośnie...  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dom i szkoła  
Stanisław Owczarek, m. n.

# Wycieczki szkolne

Rok szkolny zbliża się ku końcowi. Młodzież strudzona a nawet wyczerpana caloroczną pracą zaczyna już myśleć o przyjemnościach, jakie czekają ją w czasie wakacji. Marzą więc jedni o obozach, o sporcie, inni o wycieczkach na wieś i t. p.

Znaczący też odsetek młodzieży szkolnej marzy o wycieczkach lub mniejszych wakacyjnych wycieczkach szkolnych. W istocie nie może być nic bardziej godniejszego jako nagroda za caloroczną pracę duchową, jak udział w krajoznawczej wycieczce. Młodzież bowiem bardzo lubi wycieczki.

Ministerstwo W. R. i O. P. zaleca, aby dłuższe wycieczki krajoznawcze odbywać w czasie wakacji, a to w tym celu, aby nie zakłócać normalnych zajęć szkolnych.

Wycieczki szkolne zbiorowe mają bardzo wielkie znaczenie dla młodzieży. Przedewszystkiem mają one bardzo ściśle związek z nauką szkolną. Młodzież bowiem może osobliwie ostro się z przrodą, krajoznawstwem i ludnością odległych części naszego wielkiego Państwa. Może swoje wiadomości, nabyte w szkole, odpowiednio pogłębić i ugruntować. Często wycieczki zgruntu przekształcają w psychikę młodzieży, jej poglądy na otoczenie, stosunek do ludności i świata wogóle.

Młodzież szkolna mimo lekcyj ćwiczeń cielesnych nie ma dostatecznej ilości ruchu, ćwiczeń, aby swoje ciało rozwijać. Wycieczki szkolne są właśnie tem uzupełnieniem, gdyż nastrożają młodzieży dużo sposobności do pokonywania trudów fizycznych, do wyładowania się i zahartowania.

Na wycieczkach ma młodzież sposobność okazać swą sprawność i samodzielność, a zrazem też samodzielność uprawiać w potęgę.

Brak przygotowania do życia praktycznego, bezradność bardzo łatwo się na wycieczce okazą, a tymczasem dadzą sposobność młodzieży poznania samej siebie i zmuszą do walki ze swymi słabościami.

Bardzo wiele sposobności dają wycieczki do rozwoju życia społecznego wśród młodzieży. Wzajemna pomoc, wspólne trudy i kłopoty ogromnie zbliżają młodzież i czynią z niej prawdziwą wspólnotę życia, na której tak bardzo zależy nowa szkoła. A zresztą i stosunek nauczycieli i uczniów na wycieczce bardzo wydatnie się zacienia, budzi się większe zaufanie wzajemne, sympatia, życzliwość, co dla przyszłej pracy jest podstawą wszelkiego powodzenia i dobrych wyników.

Po posiadają więc wycieczki wielce dodatnie znaczenie i to z wielu względów.

Chodzi tylko o to, żeby młodzież mogła w niej brać liczny udział. To wymaga oczywiście wcześniejszych zabiegów, osiągnięcia pewnej kwoty pieniędzy na pokrycie koniecznych wydatków. Jest to jednak sprawa, która da się łatwo uskutecznić. W szkołach wprowadzono bowiem ostatnio *szkolne kasy oszczędności*, w których można składać nawet najdrobniejsze sumy. W ciągu roku przy dobrych chęciach można odłożyć te kilka czy kilkanaście złotych, niezbędnych do pokrycia kosztów wycieczki. Potrzeba tylko, aby rodzice poznali zasady szkolnych kas oszczędności i umożliwili młodzieży powiększenie wkładów. Kto więc oszczędzał przez cały rok i lokował pieniądze w P. K. O., ten cięższy się na myśl o wycieczkach wakacyjnych. W trudniejszym nieco położeniu są dzieci w szkołach powozecznych niższej zorganizowanych. Tam zwykłe do udziału w wycieczce zgłosić się może jedno a czasem dwoje dzieci. Nauczyciel nie może z nimi u-

radzić samodzielnej wycieczki. Cóż wtedy uczynić, chcąc dać tym dzieciom możność swobodnego kraju.

Sprawę tę bardzo umiejętnie postanowiono przeprowadzić np. w powiecie lublińskim, gdzie Komitet Radkajnyo-Wydawniczy powiatowego czasopisma szkolnego p. n. „Młody Obywatel” — organizuje w b. r.

wycieczkę powiatową do Krakowa i Wieliczki.

Mogą w niej brać udział właśnie te dzieci ze szkół niżej zorganizowanych z całego powiatu, które nie mogą z powodu małej liczby dzieci, urządzić samodzielnej wycieczki. Inicjatywa ta godna jest zastosowania i w innych powiatach rolniczych.

Alfred Jestonowski

# Kilka nowych książek dla młodzieży

Dużo się zmieniło w naszych wydawnictwach dla młodzieży. Głównie coraz bardziej nudny dydaktyzm, pełne godności moralizatorstwa, infantylny w ujmowaniu zagadnień. Autorytary książki dla młodzieży zaczynają się nareszcie naprawde liczyć z młodym czytelnikiem, doceniać smilny jakie zasty w psychice współczesnej młodzieży. Zaczyna się też nareszcie różniczkowanie wydawnictw, robi się ciekawe eksperymenty. Tak np. wydawnictwo „Przyjaźń z książką”, próbowało punkt ciężkości swych wydawnictw przenieść na wartości artystyczne, a wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, dopuściło w swej serii „Polska i świat współczesny” do głosu żywą współczesność przez wprowadzenie elementarnych zagadnień społecznych. (Książeczki Boguszewskiej, Szelburg-Zarebiny, Morcinka, Wiktora i in.) Książnica Atlas stara się w swej „Bibliotece Iskier” uwzględnić zarówno arcydzieła z literatury zagranicznej jak ujmowanie w swych powieściach teraźniejszość i przeszłość Polski, rozszerzając poczesne miejsce zagadnieniom technicznym, które dziś u młodzieży szczególnie żywy znajdują oddźwięk. Księgarnia św. Wojciecha kładzie główny nacisk na wartości emocjonalne i wychowawcze przy silnym podkreśleniu etyki życia codziennego. Dzieki takiemu zróżniczkowaniu ani rodzice ani wychowawcy nie są już dżiś w kłopotcie o wybór dobrej książki dla swych dzieci.

Po tych kilku uwagach wstępnych omówię teraz parę nowości. Oto wpraw książeczka dla młodzieży:

## Przygoda w Tatrach.

Są to dzieje świstaka. Wychowan wśród całej gromadki przez roztopnych rodziców na

halach i turniach tatrzańskich, byłby może padł ofiarą jakiegoś drapieżnika, albo prostru zyczącego psa pasterskiego — może byłby się doczekał sędziwego wieku świstakowego, gdyby... Właśnie, gdyby go nie był odkopał w zimowym lesie Klimek Bachleda. Poznał nasz świstak świat nowy: chatę góralską, serdeczne troskliwość dzieci. Ale nie długo tam pozostał. Klimek sprzedał go Panu z Zakopanego; gdzie został umieszczony jako żywy okaz w Muzeum Tatrzańskim. Oglądali go starzy i młodzi, żywciliwie i psotne dzieci. Sprzykrzyło się to naszym świstakowi. Spróbował uciec. Ale nie uszedł daleko. Przypadłano go i pilnowano. Wyprawa do ojczyzny, do swoich nie udała się. Znow pędził jednostajny żywot okazu muzealnego. Aż... pewnego dnia dzieci w towarzyszyw rodziców zwiedzały Muzeum i starego znajomego świstaka. Był z nimi pies. Poszczyły go dzieci na świstaka, nie zdając sobie sprawy ze skutków swej lekkomyślności. Pies zagrzył go. Obecnie zdobi jeszcze Muzeum — ale jako szkielet.

W tej prostej opowieści rozsmieścił autor, znany przrodnik B. Dyakowski, wiele interesujących uwag i spostrzeżeń o życiu niektórych zwierząt w Tatrach, o ochronie przyrody, o znaczeniu Parku Narodowego. Rzeczowe opisy są tak aręcznie podane, że młody czytelnik ani spostrzeże, jak w barwnym opowiadaniu otrzymuje dużo pożytecznych, ściśle naukowych wiadomości. Ta książeczka jest znakomitym przykładem postępu naszej literatury popularno-naukowej.

Dobry powieścią dla młodzieży starszej jest powieść Bohdana Pawłowicza osnuta na tem naszego wychodźstwa w Brazylii. Jest to historia o

Pociąg popularny do Krakowa  
na 2 czerwca br. na mecz  
„Ruch - Cracovia”  
organizuje Polskie Biuro Podróży  
„Orbis”  
Odjazd z Katowic 6.11  
Powrót z Krakowa 21.10  
Cena biletu w obydwie strony 4.50 z 1  
1159

## Chłopcu w pinjorowych lasach.

Romek Sekalski, syn polskiego kolonisty w Paranie, zostaje przy obrocie rodzinnego domu uprowadzony przez bandytów. W aucie, do którego go rzucono, znajduje towarzysza niedoli, młodego Tadzika Bielskiego. Tadzik przybył świeżo z Polski i znajdował się w drodze wraz z matką do księdza-wujka. Zatrzymali się na swe nieszczęście przed domem Sekałów, kiedy tu bandyci grasowali. Chciano ich uprowadzić, aby zdobyć okup. Ale i bandyci zostali oszukani. Kierowca auta, Włoch, umknął im, by się z nikim nie dzielić okupem. Po licznych bolesnych przejściach — los daje Włocha w ręce chłopców. Nieszczęśliwy wypadek z autem okaleczył go niebezpiecznie. Skoro chłopcy, idąc za pogodem dobrego serca, Włocha trochę podleczyli — umykają i dostają się wreszcie do swoich — akurat teraz, by wybił od śmierci przez powieszenie nieszczęsnego Włocha.

Powieść Pawłowicza jest jedną z pierwszych powieści dla młodzieży osnuta na tem wychodźstwa polskiego w Brazylii, jak książeczka Wiktora („Na paryskim bruku”) była pierwszą na tem polskiego wychodźstwa we Francji. Fabuła skonstruowana zajmująco, tło podkreślone wyraziście i barwnie, charakterystyka egzotyki kraju i ludzi przekonująco. Szerze polecieć można „Chłopca z pinjorowych lasów” jako dobrą lekturę dla młodzieży.

Próba rekonstrukcji Anglii Elżbietańskiej epoki Szekspera, jest zajmująca powieść Johna Benneta: Master Skylarg, przetłomczona na polskie przez Stanisława Honesti p. n. Skowronek, a równie dobrze można było polskiemu tłumaczeniu dać tytuł.

## Serce matki.

Rzecz rozpoczyna się Stradfordzie, mieście urodzenia Szekspera. Bohaterem powieści jest Nick Altwood, syn skromnego mieszczanina, który zwabiony występem trupy teatralnej, wybrał się na widowisko do sąsiedniego miasteczka. Główny aktor trupy, skuszony pięknym głosem dziecka, uprowadza je, by je wykorzystać. Chłopiec dostaje się do Londynu, gdzie go aktor krzymia w zamknięciu, daje go kastałce w śpiwnie. Nick występuje nawet przed samą królową Elżbietą, nie chce jednak pozostać na dworze, tęskni całą duszą do domu, do matki. Dowiedziawszy się na próbach śpiewu, że w Londynie może spotkać Szekspera, siomka ze Stradfordu, wyznika się do niego, by go błagać o pomoc. Szeksper pomoc przyrzeka — tymczasem zachodzi nieprzewidywany wypadek. Aktora aresztują za morderstwo i skazują na śmierć. Przed śmiercią aktor przywołuje Szekspera i poleca jemu opiece Nicka i swoje własne córki. Znow żył los staje na przeszkodzie w szybkim połączeniu się z rodziną. Zły sługa aktora chciał dzieci uprowadzić i obrabować z majątku. Nickowi udaje się z wielkim trudem odzyskać siebie i swą towarzyszkę — wreszcie dostają się spowrotem do Stradfordu. Ale tu go ojciec, purytanik, oburzony ucieczką syna, nie chce przyjąć.

Zebrał w domu Szekspera aktorzy postanawiają się saopieczować dziećmi — kiedy i oboj rusza sumienie — i oboje dzieci przyjują do domu.

W powieści tej nietylko fabuła jest bardzo interesująca, wartościwoy nietylko moment emocjonalny, wzniesająca miłość dzieci do swych rodziców i odwrotnie, ale także podkład kulturoznawczy, to to starej Anglii, życia i miensy największego dramaturga angielskiego — życia dworskiego, z życia stolicy angielskiej, to społeczno-obyczajowe. Autorka przedstawiła swe tłumaczenie dobrym wstępem o Szeksperze i teatrze angielskim. Książka o dużych wartościach emocjonalnych i kulturoznawczych.

- 1) B. Dyakowski: Świstak. Biblioteczka Przyrodnicza z kilkoma ilustr. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1935 r.
- 2) B. Pawłowicz: Chłopiec z pinjorowych lasów. Powieść. Stron 191. Książnica Atlas — Warszawa-Lwów.
- 3) John Bennett: Skowronek. Powieść. Stron 254. Tłomaczony i wstępem zaopatrzonej Stanisława Honesti. Książnica Atlas — Warszawa-Lwów.

# Marszałek Piłsudski do nauczycielstwa

Przemówienie na zjeździe nauczycielstwa 10 września 1923 roku.

Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawily i znikczemniały. Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która był nasz utrwalają krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w

tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie. Zyczyć wam jedynie mogę, dziękując za to przyjęcie, abyście w tej pracy mieli powodzenie i odczuwali płynące z niej szczęście, aby te dzieci, co przez wasze nauczycielskie ręce przechodzą; o Was tak serdecznie wspominaly, jak chcecie laskawie o mnie i o mojej pracy wspominać. 2 lamy strona 6.

# „Wspólnota wychowania”

Pod powyższym tytułem wydaje Związek Rodzicielski przy szkole powozecznej Marszałka Józefa Piłsudskiego w Katowicach — mieszczańskie dające przegląd wspólnych prac i wspólnej troski — domu i szkoły — dla dzieciaka. Dom i szkoła ten sam mają cel: wychowanie przyszłego człowieka i obywatela. Na uczęszcza — mianł i jest niepowrotny okres — gdy szkoła była instytucją zamkniętą w sobie i dość od życia odseparowaną. Dziś — i to nie tylko się radzi i chwali — ale uchwylił się akrapulacyjne realizowane w miarę możności finansowych — które w każdej szkole przedstawia się rozmaicie.

Również Wydział O. P. i Magistraty udzielają subwencji na dobowanie jak wynika ze sprawozdania artykułów zamieszczonych w „Wspólnoty Wychowania”. Bada Rodzicielskie wraz z gronem nauczycielstkiem — wspólnie podają sobie ręce w współpracy. — Dba się nie tylko o zdrowie ciała — ale i o zdrowie ducha! Impulsem są jest bilans odświeżyć o treści wychowawczej, psychologicznej, na temat higieny dziecka, wykorzystanie badań środków domowych celem spienienia z pomocą moralna młodzieży, organizację bibliotek szkolnych i rodzicielskich i t. d. Dużo jest ofiarności rodziców —

co aresztu nie dawnego — watak o dobro dzieci chodzi. O ile wnikiemam we współpracę domu ze szkołą — w prac Rad Rodzicielskich — stwierdzają muszą, że wszystkie starają się sprostać i poddać sadantom — jakie nakładają na nie życie i jeden z najkardynialniejszych i najmilszych obowiązków wobec własnych dzieci.

Ze niektóre Rady Rodzicielskie zdobyły się na własny organ prasowy — jest to wyrazem ich niewykiej staranności a i możności finansowej. Nie każda Rada Rodzicielska może sobie pozwolić na takie wydawnictwo. Niemniej jest to wielką zastęgą komitetu redakcyjnego, że „Wspólnota Wychowania” będąc w całej swej rozciągłości światkiem napięciem wspólnej siły — szacemnia weszły domu i szkoły — wspólnie uszy i poucał.

Na terenie śląska wychodzi jeszcze jedno czasopismo tego rodzaju p. t. „Nasza szkoła” w Cieszanym — redagowane również celowo i przyrzęcznie. Na lamach tych pism wypowiedzi się nietylko rodzice, ale i ci, którzy wielce mają do powiedzenia w kwestiach pedagogicznych i wychowawczych: nauczycielstwo. Na każdym niemal kroku stwierdzamy żywy udział nauczycielstwa, nietylko w ich pracy w szkole — która jest ich pracą „sawodową” — ale i na wszystkich odosłankach życia publicznego — pozaosobniczego. Nauczycielstwo współpracuje z domem rodzicielskiem — w różnych instytucjach i organizacjach kulturolno-owiatowych i społecznych. Ciałą nagrodą jest często własne ich przedstawienie, że śladem trad. śladem czyni na idzie na marne, a w spólności tkwi myśl uczucia i szczerze. A w spólności wychowania i myśli — samiar i czyn jest najszerszy i najrządniejszy.

J. Z.

# Wynik konkursu koła P. M. S. im. Zofji Bukowieckiej na powstankę dla dzieci

Sęd konkursowy w składzie: S. Bukowiecki, M. Dobrowolski, M. Drobniewski, K. Konarski, G. Morcinak, J. Porosiński, J. Włodarczyk i M. Zaborowska spośród 45 nadesłanych utworów nagrodził pję.

Sędajną pracę nie zakwalifikowano do pierwszego nagrody. Dwie drugie nagrody otrzymały: p. Maria Kędziorówna z Prusany za powstankę p. n. „Antoni” i p. Jadwiga Korzakowska z Torunia — „Dzieci podwórka”; trzecia nagroda: p. Bronisława Włodowska z Grabowa K. Łomży — „Jedek o gorącym sercu”; czwarta nagroda: p. Irena Biesopaska z Krakowa — „O Hanu Młotem”. „Nagrode zachęty” przyznano p. Halinie Korzakównie z Kobylnia z powstankę p. n. „Jedyny węzeł Baka”.

Nadto wyróżniona została praca p. Juljana Krowczyńskiego z Warszawy p. n. „Druge Ojczyzna”.



# Wiadomości bieżące.

Środa  
29  
maja

**Dziś: Maksymiliana**  
**Jutro: Walebobstąpienie**  
Wschód słońca: 3:40  
Zachód słońca: 19:44.

# Zahlniał się na wszystkie świętości i... oszukał

**Katowice, 29. 5.**  
Dwaj kombinatory, Wilhelm Nowak i Wilhelm Penczek znaleźli sobie ofiarę swych oszukańczych machinacji w osobie Franciszki Planetowej z Janowa. Oba zjawili się w jej mieszkaniu i powołując się na zmyślone polecenia, zażyli się, czy nie byłaby skłonna przystąpić w charakterze spółniczek do świetnie prosperującej nowootwartej firmy „Luna”. Firma ta miała zajmować się dostarczaniem kopalniom śląskim materiałów wybuchowych.  
Planetowa początkowo odmówiła się

do przybylszów niechętnie, ale kiedy spostrzegła ich rezerwy i nienaturalny zachowanie poczęła sprawę traktować poważnie. Oszuści z udaną obojętnością przyrzekli przyjąć „przy sposobności”, odeszli, lecz nie nadługo; bowiem tego samego dnia zjawili się powtórnie i omtowarszy naiwną kobietę, odrzucając zaproponowali spisanie umowy notarialnej. Przez tę okoliczność oszuci ostatecznie zdobyli zaufanie. Wszyscy troje udali się do Mysłowic, do notariusza Mierzejewskiego, by zawrzeć kontrakt, co jednak nie doszło do skutku, bo... żadna

ze stron nie chciała ponieść kosztów manipulacyjnych. W ten sposób pertraktacje zostały przerwane.

Następnego dnia zjawili się Nowak z Penczekiem i teraz sami poczeli być agresywni i zaklinając się (i) na wszystkie świętości (i) przekonwali Planetową o rentowności i zyskowności interesu. Molestowana kobieta zgodziła się wreszcie i wreczyła im na początkowe koszty i tytułem zaliczki 1000 zł. w gotówce.

Oszuści tego samego dnia pojechali do Gdyni i Zoppot, gdzie Nowak przebrał całą sumę, tak, że obaj zostali bez możliwości powrotu na Śląsk. Teraz spróbowali jeszcze raz naciągnąć Planetową i wysłali do niej depesze, w której donieśli, że zakupili większą ilość materiału wybuchowego i koniecznie potrzebują kwoty 213 złotych na opłaty celne. Kobieta i tym razem dała się oszukać i wysłała pieniądze przekazem telegraficznym, a oszustom umożliwiła powrót.

Sprawa po paru dniach się wydała; poszkodowana zwróciła się do policji, a ta po dłuższych poszukiwaniach odstawiła Penczka i Nowaka do sądziego śledczego w Katowicach, który wczoraj ukończył śledztwo i akta sprawy przekazał prokuraturze.

## Z dni smutku i żałoby na Śląsku

Powiat bielski narówni z całą Polską uczestniczył w głębokiej żałobie, jaka spadła na Polskę po zgonie I Marszałka Polski. We wszystkich gminach powiatu odbywały się uroczyste manifestacje żałobne, połączone z nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań przy tłumnym udziale ludności bez różnicy na narodowość czy wyznania.

M. m. podniosło uroczystości żałobne odbyły się w Grodzcu, Jaworzu, Jasienicy, Międzyrzeczku Górca, Radzicy i Marszałkowicach, w Strzelcu, Dronomyżu, Ochabach, Dziedziach Czechowicach, K-morowicach, Śląskiej Bystrej, Kamienicy, Wapienicy, Starem Bielsku, Chyblu, Zarzeczcu, Zabrzeczu, Lgocie i Bronowie.

Pożatem w Bielsku odbyła się uroczysta żałobna akademія w Towarzystwie Polek, na której przemawiała oratorowa P. Kunczyńska z Katowic i prof. Lubertowicz; również podobne akademie ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu odbyły się w sali Strzelnicy Miejskiej w Bielsku dla społeczeństwa niemieckiego oraz w Domu Ludowym im. Białki dla społeczeństwa żydowskiego. Oprócz uroczystych obchodów na okolicznych wzgórzach rozniecono wielkie ogniska ku czci Marszałka Polski przy posepnych dźwiękach dowonów wszystkich kościołów.

W Ochoku (pow. pszczyński) miejscowa grupa Związku Powstańców Śląskich uczciła pamięć Wodza Narodu nadzwyczajnym żałobnym zebraniem, na którym odczytano orędzie

Przydania Rzeczypospolitej, oraz ślubowano, że członkowie grupy stać będą na straży ideałów, pozostawionych przez Wielkiego Zmarłego w spuście Niarodowi.

W Kuczowie (pow. lubliński) odbyło się zebranie Tow. Polek, na którym — po zagaleniu zebrania przez P. Jędrzejewską — przemówi... nie poświęcone pamięci Marszałka wygłosiła P. Ecksteinowa.

W Lubliczu na żałobnym zebraniu koła N. Ch. Z. P. po odegraniu marsza żałobnego Szopena p. Durski odczytał orędzie Przydania Rzplitej, wysłuchane przez obecnych stojąc, a następnie p. Owczarek wygłosił okolicznościowy referat. Jednominutowym milczeniem oddano hołd nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Meza.

Inwalidka Akademii żałobna w Chorzwowie.

Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Chorzwowie zorganizowało onegdaj akademię żałobną ku czci Zmarłego Wodza Narodu. Akademie zagalł wiceprezes Misiorek. Następnie członek zarządu kier. szkoły Kardas odczytał orędzie P. Przydania Rzplitej, wywołując obecnych do uczczenia przedwcześnie zgasłego Wskrzęsiela Niepodległości powstaniem z miejsc i 3-minutowa cisza. Skoleł p. prof. Marciel wygłosił referat o ofiarnym życiu i niespożytych zasługach Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wielu ze starszych żołnierzy którzy przeszli całą ostatnią wojnę, miało łzy w oczach. Po referacie odczytano wysłane telegramy kondolencyjne.

## Uczmy się chodzić ulicami miasta

**Katowice, 29 maja.**  
Katowice, jako miasto przemysłowe posiada silny ruch uliczny, który nie może być prowadzony przez publiczność, zatrzymującą się na ruchliwych ulicach i punktach miasta. Zarządzą się wypadki, że na chodnikach przystają ludzie poedykcyco względnie w grupach, co niewątpliwie utrudnia innym przechodniom swobodne przejście w różnych kierunkach, doprowadza nieraz nawet do targarów wśród niektórych osób i daje sposobność różnym rzemieślnikom do kradzieży kieszonek.  
Oprócz tego w znacznym stopniu do tamowania ruchu ulicznego zwłaszcza na bardziej ruchliwych ulicach przyczyniają się osoby, które zatrzymują się na chodnikach z wózkami

dziecięcymi oraz prowadzą 2 i nawet więcej wózków obok siebie, przez co wogóle niema miejsca dla przechodniów.

Ponieważ stan taki uniemożliwia normalny ruch pieszki, Magistrat miasta Katowice uprasza Publiczność o przestrzeganie przepisów ruchowych i niezatrzymywanie się na chodnikach oraz o zwracanie jeszcze ze swej strony uwagi innym osobom, które łamią przepisów nie przestrzegają.

Przestrzeżenie powyższego przyczyni się bezwzględnie do uporządkowania ruchu ulicznego i da możliwość wszystkim przechodniom do swobodnego kroczenia ulicami miasta, a zwłaszcza Publiczności pracującej, która musi się liczyć z czasem.

**CHORZY! LECCIE SIĘ W KRAJU!** Sinielęca i skutecznoscia w dzialaniu, sil podobno srodki zagraniczne, jest nasza SOL MORSZYŃSKA. Stosujcie ją w niedomaganiach srodka, przy zaporkach i innych dolegliwosciach. Zadzwoicie w aptekach i składkach aptecznych.

**(-) Zbiórka łateuchowa.**  
Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Ligocie na wezwanie miejscowego Oddziału Strzeleckiego złożył na budowę podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego kwotę 10 zł na konto PKO, nr. 30860 jako dalszy ciąg łateuchowej zbiórki i wyzwa do kontynuowania dalszej akcji i złożenia równej kwoty, Związek Podoficerów Rezerwy.

**(-) Znikli samoloty dla przybywających na Targi Katowickie.**  
Z okazji Targów Katowickich, które odbędą się od 26 maja do 10 czerwca, Dyrekcja Polskiej Linii Lotniczych przysłała 10 proc. zniżkę. Zniżkę udzieliła się za okazanie karty uczestnictwa w kierunku do Katowic od 20 maja do 9 czerwca w kierunku zaś powrotnym od 26 maja do 15 czerwca br. na wszystkich liniach, nie wylaząc do Kujł polowej Warszawa — Poznań — Berlin.

**Z Katowickiego**  
(P) Fatalne skutki eskapady motocyklowej.  
W ub. niedziele przedpołudniem jadący motocyklem w towarzystwie żony kupiec Grzy Karel, lat 35-letni, zam. w Mikołowie, przy ul. 3-go Maja na ostrym skręcie w Koborze, spowodował iścieostrzeżny jazdy najeżdżając motocyklem na przydrożny kamień, który wyrwał z ziemi, a następnie stoczył się motocyklem do przydrożnego rowu. Onoż wraz z żoną doznał poważnych obrażeń ciała i w stanie niesprzyjającym przeszedłono ich do szpitala Sw. Józefa w Mikołowie, gdzie pozostają pod opieką lekarza.

**(-) Ważne Zgromadzenie Ochotniczej Strazy Pożarnej Katowickiej.**  
Oddział I, które się miało odbyć w dniu 18 bm, zostało odroczone do dnia 1 czerwca br. W związku z powyższym uprasza się wszystkich członków o szczerze przybycie na Ważne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 1 czerwca br. o godzinie 20 w Sali Powstańców przy pl. Wolności. O pewnie przybycie uprasza Zarząd.

**(K) Wielki koncert chórów w Mysłowicach.**  
30 bm, o godz. 20-tej odbędzie się w zuli nowej szkoly przy ul. Sienkiewicza — Zwiel — Wigury dwukrotnie odśpiewany ze względu na żałobę narodową programowy wiecior pieśni polskiej i udziałem chórów „harmonii” mysłowickiej i „Wyspianskiego” z Szopieniem w sile 160 śpiewaków pod batutą pp. Bonczka i Janickiego. Współdziałal w koncercie zapewnił prof. konserwatorium p. Józef Cetner. Część programu wykonała chór razem z towarzyszącymi fortepianem (o. Paweł Kosik), Bogaty program i liczny udział śpiewaków najeżdżających chórów okręgu wróży pewny sukces i wielkie zainteresowanie z uwagi na wyprzedzenie wszystkich bilietów miast śledzących.

**(-) Kurs dla pałaczy kottowych.**  
Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy uruchamia kursy dla pałaczy kottowych. Już obecnie przyjmie zgłoszenia i udziela wyczerpujących informacyj Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Kragielskiego 3 — smach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych pokoi nr. 15 tel. nr. 335-37. Godziny urzędowe od 8-mej do 16-tej, w soboty od 8 do 12:30.

(K) Podoficerowie rezerwy w Pawłowie w hotelu Śp. Marszałkowi Polski.

Ostatnio odbyło się tu zebranie żałobne. Zebrani członkowie 1-no minutowym milczeniem uczcili pamięć naszego zmarłego Wodza, poczem odczytane zostało orędzie p. Przydania Rz. P. oraz p. Piewik wygłosił referat o życiu i ideologii I Marsz. Polsk; śp. Józefa Piłsudskiego.

## Z Chorzwowa

**(-) „Pan Naczelnik — to ja”.**  
Teatr Polski z Katowic wystawi w Chorzwowie 7 bm, o godz. 20-tej cieszącą się zawsze wielkim powodzeniem komedję pt.: „Pan naczelnik — to ja”.

**(-) Malicka na gościnnym występie w Chorzwowie.**

Dnia 3 czerwca br. wystąpi w Chorzwowie z gościnnym występie gwiazda scen polskich p. Malicka w sztuce Nicodemiego „Cień”. Zapowiadany występie jednej z najznakomitszych aktorek w Polsce wzbudził w mieście zainteresowanie.

**(-) Repertuar Teatru Domu Ludowego w Chorzwowie i ulica Sienkiewicza 5.**

Poniedziałek, 3 czerwca br. o godz. 20,00 Jedyny gościnny występ Marii Matkiewicz w sztuce Nicodemiego „Cień”. Administracja Domu Ludowego w Chorzwowie podaje do wiadomości, że wobec ostatecznego odwołania występie Teatru Dziecięcego z Warszawy zwraca należność za bilety już zakupione na ten występ.

**(-) Z przedstawienia „Młodej Sienki”.**

Zespół Amatorski „Młoda Sienka” przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzwowie odegrał onegdaj fragmenty z „Balladą o Marysi” i „Marii Stuart” — arcydzieł dramatycznych Juliusza Słowackiego. Wicior ten był bardzo miłą niespodzianką nawet dla bywałych teatralnych tak pod względem gry jak i dekoracji, wykazując sumienne opracowanie ról i, jak na młodych amatorów, wysoki poziom gry. — Dekoracje bardzo stylowe, godne dużego teatru — wykonano własnymi siłami — życzyć należy zespołowi wytrwałości w tej pracy dającej takie wyniki.

**(-) Hołd pamięci I Marszałka Piłsudskiego.**

Ostatnio Przymysłowy Cechu Fryzjerski w Chorzwowie zwołał posiedzenie żałobne dla oddania hołdu Śp. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Posiedzenie zwołał i zagalł starszy cecinistrz Cechu Tudyka z Chorzwowa II. Po przemówieniu śp. cecinistrza Tudyki, sekretarz Cechu Augustyn Hilnski odczytał Orędzie P. Przydania Rzpl. P., które zebrani stołec wysłuchali, poczem na znak żałoby nastąpiło trzynumitowa cisza. Po zakończeniu żałobnych chwiał, p. profesor Kalbus wygłosił okolicznościowy referat. W końcu zebrani ofiarowali 52 zł. na budowę Kopca im. Śp. Marszałka Piłsudskiego.

**(-) Układowa kradzież mieszkanłowa.**

W nocy z 27 na 28 maja br. nieznanymi sprawcy usiłowali dokonać kradzieży przez włamanie się do kuchni Mazurkowej Marty, w Chorzwowie III, przy ul. Piastowskiej 19. Sprawcy przedostali się z podwórza przez okno do piwnicy, skąd następnie zapoczątkowali wstąpienie do mieszkania, gdzie jednak ich nie było. Po zakończeniu włamania, sprawców było 3-oh, którzy zostali aresztowani przez tam zamieszkałego Skibę Szcapanca, który zbiegł nierozpoznany. Na miejsce nauczono odnieść jednej boski nogi na ramie okna od piwnicy.

**(-) Pokaz w kłole „Casino”.**  
W Katowicach odbędzie się o godz. 17-1 w kłole „Casino” pokaz filmów pt.: „Britania” i „Europa — Ameryka Pokładowa samolotami”. Wstęp bezpłatny.

(S) **Tępa trąbka**  
Muzyczny zespół do wiadomości, że w sobotę dnia 29 maja br. w godzinach 19-20 w sali D. Rybnickiej. Przewodzący na ten sam dzień były i konie nie odgrywało.

(S) **Złoty Trójkąt Polaka w Chorzowie**  
Władymierz, nieliczne wiatki, paski Stowarzyszenia, że w dniu 29 maja br. o godz. 19 odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Sienkiewicza 5. Ważne Zebranie Zespołu według porządku, dziennego, ustalonego na dzień 15 maja br., a które nie odbyło się w tym terminie. Każde Stowarzyszenie wysłało jedno upoważnione delegata z prawem głosu. Z uwagi na ważność placówki, która ma stanowić o sile polskiego życia i jedności narodowej, uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

**Z Świętochłowickiego**

(S) **Teatr Polski z Katowic w Nowym Bytomiu**  
W sobotę dnia 1 czerwca Teatr Polski z Katowic wyjechał do Nowego Bytomia, gdzie w sali Domu Robotniczego odegra wesolą komedję „Matelnstwo Loli”.

(S) **12 Tydzień LOPP w Lipinach**  
urządzą w ubiegłą sobotę wielki pokaz nauty lotniczego na Lipiny. Około godziny 18 rozległy się alarmujące dźwięki syren fabrycznych, oznajmiające zbliżenie się samolotu bombardującego. W parę minut później nadciął samolot, przywitany rzęsistymi strzałami karabinów. W tej chwili wybuchł kilka petard zasuwając rynek gęstym kłębami dymu. Niezwłocznie przystąpili do pracy drużyny sanitarno-ratownicze miejscowego oddziału PCK, i drużyny odkażające kopalni „Matylda”, które zaopatrzone w maski i ubrania ochronne usunęły rannych oraz zagazowanych, względnie odkażali teren. W sobotę i niedzielę odbyło się również dzięki obywatelskiemu stanowisku właściciela kina „Colosseum” p. Mrozka szereg bezpłatnych wyświetleń potężnego filmu „Pogromcy Przewortów” z których skorzystało ok. 2500 widzów. Powyższe imprezy zrealizowały się w wysokiej mierze do spopularyzowania hasła LOPP, wśród miejscowego społeczeństwa.

(S) **Imprezy 12-go Tygodnia LOPP w Rudzie**  
Istnieje w Rudzie Śląskiej cztery Kola LOPP, urządzają wspólnie imprezy 12-go Tyg. LOPP. 12 bm. odbyły się konkursy modeli i loty szybowcowe miejscowego Aeroklubu. W konkursach modeli wzięły udział wszystkie Kola szkolne LOPP, uzyskując nagrody pieniężne. Ze względu na „Zalobę Narodową” przerwano dalsze imprezy i obecnie od dnia 30 maja do 6 czerwca urządzają Kola dalsze imprezy i tak: 30 bm. o godz. 15 odbędzie się zawody w maskach o nagrodę przechodnią LOPP, o godz. 16 zaś zawody pilki nożnej między KS. Slavia — Napród — o pułkarz wędrowny LOPP. 2 czerwca o godz. 8 zbiorczą Towarzystwo i Kół szkolnych LOPP, na placu Żwirki i Wigury. O godz. 8,30 wyjazd do kościoła NMP, na nabożeństwo, o godz. 10,30 akademія w sali hotelu „Płast”, o godz. 17 pokazy OPL, Gazowej na placu Żwirki i Wigury.

(S) **Wypadek motocyklowy w Świętochłowicach**  
Przy zbiegu ulic Wolności i Falwy w Świętochłowicach najechał motocyklista Szafarczyk na rowerzystę Bolesława Mikolaja z Wisły, skutkiem najechnięcia Bola odniósł szereg ciężkich ran, zaś rower uległ zupełnemu zniszczeniu.

**Z Pszczyńskiego**

(P) **Wycieczka do Krakowa dla sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego**  
26 b. m. odbyło się zebranie P. Z. Z. na którym po omówieniu najważniejszych spraw bieżących, ułożeniu 4. p. Marszałka Piłsudskiego na wniosek kier. szkoły p. A. Jarończyka postanowiono urządzić dla wszystkich obywateli wycieczkę do Krakowa, celem zwiedzenia Złotych i sypania Kopca. Wyjazd nastąpi w czasie Zielonych Świątek.

(P) **Zebrań Kola N. Ch. Z. P. w Kolonii Boera**  
25 b. m. odbyło się w Kolonii Boera (szkoła) zebranie Kola N. Ch. Z. P. z Podlesia, obejmujące swoim zasięgiem Podlesie i Kolonię Boera. Po ułożeniu 4. p. Marszałka Piłsudskiego na wniosek kier. szkoły p. A. Jarończyka, zebranie w Polsce, podkreślając, że mimo śmierci Wodza nie się zmieniło w ogólnej polityce Polski.

(P) **Wypadek na bleda — szybki**  
27 bm. rano o godz. 6, w czasie nielegalnego wydobycia węgla z dzikich odkrywek na polach w Piotrowicach wpadł do 14 metr. głębokiego szlamu — 44-letni Kustosz Maksymilian, zam. w Piotrowicach, przy ul. Sienkiewicza 50 znalazł lewą nogę w udzie. Kustozu z wydobycia na powierzchni przewieziono do szpitala OO. Bonifratów w Bógucicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

**Z Rybnickiego**

(R) **Kulneńskie oddziały hold sp. Marszałkowi**  
Na miejscu zbiórki wszystkich organizacji i młodzieży szkolnej, odczytano orędzie P. Prezydenta, poczem uczczono pamięć Wielkiego Złotego 3 min. milczeniem. Następnie nastąpił pochód na żałobne nabożeństwo, po którym odbyła się żałobna akademія w szkole, w odpowiednio udekorowanej sali, wypełnionej po brzegi. Wygłoszono wiersz „Śmierć w Belwedrze” poczem chór szkolny odpiewał okolicznościową pieśń. Następnie nacp. p. Pilorzów z p. Dąbki wygłosił przemówienie a chór szkolny pociął Wielkiego Wodza pienią. Na zakończenie złożyli licznym zromadzeni obywateli i młodzież przyrzeczenie, że będą wiernie słuchali Ojczyzny.

**W Bielsku stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego**

**Katowice, 29 maja.**  
W dniu wczorajszym w związku z bezpłatnym wyświetlaniem uroczystych seansów z obrazów pogrzybionych Marszałka Piłsudskiego, od wczesnych godzin porannych przed kinoteatrami katowickimi gromadziły się tłumy publiczności i młodzieży szkolnej w towarzystwie nauczycieli swych.

Seanse rozpoczęły się o godzinie 10-tej rano i trwały do północy. Każdy program zajął przeciętnie jedną godzinę.

**Z Bielskiego**

(B) **Reperant kin:**  
Bielsko „Apollo”: „Człowiek dwóch światów”, „Rialto”: „Wiedziaki noc”, „Bisla”: „Księża Arkadzi”.

(B) **Film:** „Bielsko — miasto pracy i turystyki”.

Onegdaj w kinie „Apollo” w Bielsku — wyświetlano na prośbę publiczności film „Bielsko — miasto pracy i turystyki”. Próba ta wydana świetnie, ze względu na bardzo piękne i oryginalne zdjęcia miasta Bielska i jego okolicznych terenów narsarskich. Z tej próby widak, że film po ukończeniu — będzie miał wysoką wartość kulturalno-propagandową dla Bielska — i jego górskich okolic. Film ten zrealizował p. Aleksander Marten (aktor i reżyser scen Reinhardta w Wiedniu i w Berlinie). Operatorem filmowym jest p. Bruno Wiczerow. Długość filmu bielskiego wynosi około 600 m. Będzie to film dźwiękowy, zaopatrzony w odpowiednie muzykę, teksti mówiony itd. Film ten ma być wyświetlany w całej Polsce i zagranicą.

(B) **Na kopiec Marszałka Piłsudskiego.**  
Ostatnio odbyło się posiedzenie członków Wydziału Drog Powiatowych wspólnie z przedstawicielami wszystkich gmin powiatu bielskiego pod przewodnictwem starosty, na którym po przemówieniu starosty i odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta i dwumiesięcznym milczącym powzięto uchwałę Wydziału Drog Pow. wysługowania na sypanie kopca 4. p. Marszałka Piłsudskiego kwotę 500 zł. Następnie uczestniczący gmin postanowili w obrębie swych gmin urządzić manifestacje żałobne.

(B) **Z Polskiego Gimnazjum w Bielsku.**  
W tegorocznym sprawozdaniu Polskiego Gimnazjum w Bielsku — ukazał się oryginalny pracp. prof. Zygmunta Lubertowicza p. L. „Uwagi nad artystycznym i językowym poetyckim Słowackiego”, obejmujące szerokie sprawozdanie na temat do „Ballady” wiersze i poematy „W Swajjari”. Gimnazjum Polskie w Bielsku chce w ten sposób odnowić tradycje dawniejszych prac naukowych nauczycieli szkół średnich, które nieraz były ważnym fundamentem dla wielkich dzieł naukowych.

(B) **Wyjaśnienie dyrekcji f-y Bracia Deutsch.**  
Dyrekcja f-y Bracia Deutsch powiadamia nas w związku z komunikatem, zamieszczonym w naszym dzienniku z dnia 25 maja b. r. pod adresem wymienionej dyrekcji, że dwugodzinna przerwa w pracy w fabryce Bracia Deutsch w dniu 15 b. m. spowodowała wzięcia udziału w żałobnym nabożeństwie za duszę 4. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez pracowników tej fabryki, nastąpiła na wyrazie życzenia pracowników tejże firmy i zgodnie ze stanowiskiem Związku Przemysłowców w Bielsku, że udział pracowników w uroczystościach żałobnych nie może być płatny, gdyż byłoby to za stanowiska obywatelskiego postępowaniem niemoralnym.

(B) **Kradzież.**  
28 b. m. ok. godz. 2.15 nieznanymi sprawcami wlał się do mieszkania Mojżesza Grunberga w Dzielnicy, skąd skradł i zabrał młoty jeden portfel brzoński z zawartością 150 zł. 70 marek niemieckich i 10 banknotów czekowych na ogólną kwotę 1000 zł. jak również bon na 40 zł. wystawiony przez Risenfelda z Rzeszowa.

(B) **Nieszczęśliwy wypadek.**  
Dnia 7 maja br. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik fabryczny Kubica M. Michał z Kamienicy. Wymieniony podczas prasowania zawiąsoł włożył do maszyny rękę doznając zmażdżenia prawej ręki.

(B) **Przez otwarte okno.**  
Dnia 24 bm. wieczorem wszedł nieznanymi sprawcami przez otwarte okno do mieszkania J. Sencowej Adeli w Bielsku, przy ul. Górskiej 51 i skradł z niezamkniętej szafy 90 zł. złoty zegarek marki „Omega” oraz złoty zegarek marki „Omega” i 10 banknotów z banknotów łutawskich, łącznej wartości 1000 zł. Ostrzeżenie przedewtem nabywcami skradzionych zegarków.

(B) **Nieostrożna jazda samochodem.**  
25 b. m. godz. 18 samochód osobowy SI. Nr. 2256 stający w kierunku Bielska ze Skoczowa przy wymijaniu najechał na Pawła Cholewicka z Bierdów, prowadzącego rower pod górę Cholewick odnalazł swiętności prawej ręki i powolnie odłączenia głowy.

**W Bielsku stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego**

**Bielsko, 29 maja.**  
27 b. m. o godz. 19 odbyło się w sali Straznicy w Bielsku posiedzenie Komitetu Obywatelskiego budowy pomnika 4. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzenie to przybyli przedstawiciele wojska, miasta, starostwa oraz cały szereg delegatów wszystkich organizacji społecznych miasta Bielska i powiatów w ilości około 200 osób, z tegoż około 60 osób z okolicznych gmin powiatu bielskiego.

Po przemówieniu wstępnym p. burmistrza dr. Przybyli, starosty bielskiego p. Bocheńskiego oraz dowódcy dywizji pęchoty pułk. Wirko-Konasa, który przemawiał w imieniu

wojska, uchwalono jednogłośnie wybudować pomnik 4. p. Wodźowi Narodu.

W tym celu powołano do życia Komisję organizacyjną, w skład której weszli przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych na czele z burmistrzem miasta dr. Przybyli, starostą p. Bocheńskim i dowódcą 21 dywizji pęchoty w Bielsku p. gen. Przeździeckim. Komisja ma się zająć wszelkimi szczegółami związanymi z doprowadzeniem do skutku wymienionej inicjatywy.

Miejsca, gdzie ma stanąć pomnik, narazie nie ustalono. Będzie to zadaniem prac wspomnianej komisji.

**Znowu postanie udekl z tysięczną sumą**

**Katowice, 29 maja.**  
Niedawno pisaliśmy o sprzeniewierzeniu kilkutyśnej sumy przez woznego jednego z wielkich koncertów śląskich i o ujęciu sprawy, który przynajmniej do kradzieży mienidzy opowiedział historię ich wydania.

Obecnie przychodzi nam zanotować analogiczny wypadek: Kupiec katowicki, właściciel składów żelaza Gerhard Boehm, zam. przy ul.

Marsz. Piłsudskiego 11 wręczył onegdaj swemu robotnikowi, Antoniemu Wali czek, na 5.000 zł. z poleceniem zrealizowania go w PKO. — Kiedy Wala do populudnia nie wracał z pieniężnym kupiec zawiadomił policję, która w trakcie dochodzeń ustaliła, że Wala przedjął pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Za defraudantem wszczęto pościg, jednak tarazie bez rezultatu.

**Dziewczyna zakała swoje nieślubne dziecko w grobie matki**

**Katowice, 29 maja.**  
Mała miejscowość w powiecie katowickim Przelajka przeżywa tragiczną sensację: młoda dziewczyna Wiktoria K., powiła onegdaj nieślubne dziecko. Bezsprawnie po urodzeniu matka z dzieckiem zniknęła, a kiedy nazajutrz wróciła sama, indagowana odpowiadała, że dziecko zmarło w drodze.

W sprawie wnieśli są policja i wszczęła dochodzenia. In trakcie których Wiktoria K., podała, że dziecko urodziło się nieżywe, wobec czego zwołki zapakowała i zaniosła na cmentarz w Michalkowicach, gdzie je pochowała w grobie swej matki.

Policja udała się na wskazane miejsce i istotnie wydobyla zwołki noworodka, będące w pierwszym stadium rozkładu. — Trupa wzdobyła i złożono w koszynie cmentarnej, gdzie w dniu dzisiejszym ma odbyć się sekcja, która przeprowadzą lekarz powiatowy dr. Koloczek.

Matkę, pod zarzutem dzieciobójstwa aresztowano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Katowicach, Losy Wiktorii K. będą zależały od wyniku sekcji i toczącego się śledztwa.

W dniu 29 maja br. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik fabryczny Kubica M. Michał z Kamienicy. Wymieniony podczas prasowania zawiąsoł włożył do maszyny rękę doznając zmażdżenia prawej ręki.

(B) **Przez otwarte okno.**  
Dnia 24 bm. wieczorem wszedł nieznanymi sprawcami przez otwarte okno do mieszkania J. Sencowej Adeli w Bielsku, przy ul. Górskiej 51 i skradł z niezamkniętej szafy 90 zł. złoty zegarek marki „Omega” oraz złoty zegarek marki „Omega” i 10 banknotów z banknotów łutawskich, łącznej wartości 1000 zł. Ostrzeżenie przedewtem nabywcami skradzionych zegarków.

(B) **Nieostrożna jazda samochodem.**  
25 b. m. godz. 18 samochód osobowy SI. Nr. 2256 stający w kierunku Bielska ze Skoczowa przy wymijaniu najechał na Pawła Cholewicka z Bierdów, prowadzącego rower pod górę Cholewick odnalazł swiętności prawej ręki i powolnie odłączenia głowy.

**Z Lublinieckiego**

(L) **Poświęcenie sztandaru.**  
26 b. m. odbyło się w kościele parafialnym w Lublinie poświęcenie nowego sztandaru „Konfederacji Marjańskiej Panien”. Na dieńdziesiąt kółko kociota zgromadziły się kongregacje ze sztandarami z Lublicza, z Kochanowic, Koszęcin, Boronowa, Sadowa, Lubiecka, za nimi zaś nowy piękny sztandar Kongregacji Marjańskiej w Lublinie. Wierni przeszli procesję przez rynek do kościoła parafialnego, gdzie ks. proboszcz Dwucet dokonał poświęcenia sztandaru, którego chrzestnymi matkami były m. in. pp. Liberska, Golańska, Adamska, Kęgelowa, Kuryłowska. Następnie ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie. Uroczystą mszę wyśpiewał ks. wikaryj Strojczyński w asyście dwu księży O. O. Obiatów.

(L) **Zebrań żałobne w Kamienicy.**  
26 b. m. N. Ch. Z. P. odbyło żałobne zebranie, na którym Holl Józef, kierownik szkoły, odczytał Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie zabrał 1-minutowe milczenie w celu oddania ostatniego holdu pamięci Wielkiego Wodza i Trójcy Państwa Polskiego. Skolei wygłosił referat o życiu i czynach J. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dalszym ciągu Holl Józef odczytał mowę żałobną nad trumną 4. p. Marszałka Piłsudskiego, wygłoszoną przez J. S. ks. Józefa Gawlin, biskupa połowego.

(R) **„Matelnstwo Loli” w Rybniku.**  
4 bm. o godz. 20-jej wystawi Teatr Polski z Katowic sztukę pt. „Matelnstwo Loli”. Szczegóły na afiszach.

(R) **Teatr Polski z Katowic w Knurowie.**  
W środę dnia 29 bm. Teatr Polski z Katowic odegra w Knurowie operetkę „Odmłodzony Adolaf”.

(R) **Akademія żałobna w Rybniku.**  
W dniu 30 b. m. odbędzie się uroczysta akademія żałobna ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem Zw. Legionistów i „Strzelca”.

(R) **Za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego.**  
Staraniem Rodziny Wojskowej w Rybniku odbędzie się w sobotę, 1 czerwca o godz. 8 w kościele św. Antoniego nabożeństwo żałobne za spokój duszy 4. p. Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę 2 czerwca odbędzie się święto pułkowe, które tego roku z powodu żałoby narodowej będzie skromnie obchodzone oraz nastąpi zaprzysiężenie rekrutów.

(R) **Olechy na szesie.**  
W ub. sobotę przodownik policji Teofil Szczęsny i asystent pocztowy Spandel z Jastrzębia Jądruja, wracając o godz. 23 z Marklowic do Jastrzębia, zauważyli na szosie powiatowej na granicy gmin Polonia-Swierklany, poruczone dwie olechy. Sprawcy, których prawdopodobnie było dwóch, przywlekli ściętą drzewa z pobliskiej łąki i ułożyli je w poprzek szosy. Złotyliw ten wybrzyk mógł doprowadzić do nieszczęśliwego wypadku, tendarz, że drzewa zostały ułożone w porze nocnej i w miejscu, gdzie nie było żadnego oświetlenia. Przeszkoda została usunięta przez Szczęsnego i Spandala. Poszukiwania za sprawcami pozostały dotychczas bez wyniku.

(R) **Nieopieczny wybrzyk, czy sobota?**  
W nocy z 26 na 27 maja br. wyrwał nieznanymi sprawca na torze kolejowym niedaleko Żor, żelazny znak ostrzegawczy z tablicą łukową, szlaka jako ostrzeżenie dla kierowników parowozów o zbliżających się zakręcie. Znak ostrzegawczy — sporządzony z szyny kolejowej o wadze 30 kg. — tajemniczo osobił ułożony na torze. Jeżeli nie doszło do wypadku, to za zaniechanie należy przytomności, umysłu jednego z kierowników parowozu, który na czas zauważył przeszkodę i usunął ją z szyny.

**Z Cieszyńskiego**

(C) **Porady dla zadłużonych rolników.**  
Delegat Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo-rolnych w Cieszynie podaje do wiadomości zadłużonym rolnikom, iż w dniu 15 maja w t. zn. we czwartki każdego tygodnia będzie udzielane informacji i porady w Skoczowie w Urzędzie gminnym o godz. 10.

(C) **Sceptenie ochronne przeciw ospie.**  
Odbędzie się w Cieszynie w Fizykiem 19-30 km. Ratusz, II piętro, Rawno Nr. 18 — o godz. 3 po południu. Równocześnie odbędzie się bezpłatne i dobrowolne sceptenie przeciw-błonicze i -pionice. W dniu poprzedzającym sceptenie dzieci pamiłone być wykapanie, a ręce, na których mają być wykonane sceptenie, powinny być dokładnie wymyte mydłem i ciepłą wodą. Dzieci powinny być odziane w czyste koszulki i czyste ubrania.

(C) **Napadli na ładaczo wieśniaka.**  
Dnia 25 bm. wieczorem o godz. 22 na drodze pomiędzy Haliżanką a Koczawicami Włodkimi w pow. cieszyńskim dwaj nieznanymi twórczymi sprawcy, przywlekli ładaczo wieśniaka rolnika „Gąbziłwa Fraciszka z Koczawic”, którego bez powodu uderzyli jakimś tępem narzędziem w głowę, a następnie skradli mu w kieszeń 32 zł. poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg za sprawcami zarządono.

**Ządaj Polskiego Towarui**

(L) **Poświęcenie sztandaru.**  
26 b. m. odbyło się w kościele parafialnym w Lublinie poświęcenie nowego sztandaru „Konfederacji Marjańskiej Panien”. Na dieńdziesiąt kółko kociota zgromadziły się kongregacje ze sztandarami z Lublicza, z Kochanowic, Koszęcin, Boronowa, Sadowa, Lubiecka, za nimi zaś nowy piękny sztandar Kongregacji Marjańskiej w Lublinie. Wierni przeszli procesję przez rynek do kościoła parafialnego, gdzie ks. proboszcz Dwucet dokonał poświęcenia sztandaru, którego chrzestnymi matkami były m. in. pp. Liberska, Golańska, Adamska, Kęgelowa, Kuryłowska. Następnie ks. proboszcz wygłosił podniosłe kazanie. Uroczystą mszę wyśpiewał ks. wikaryj Strojczyński w asyście dwu księży O. O. Obiatów.

(L) **Zebrań żałobne w Kamienicy.**  
26 b. m. N. Ch. Z. P. odbyło żałobne zebranie, na którym Holl Józef, kierownik szkoły, odczytał Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie zabrał 1-minutowe milczenie w celu oddania ostatniego holdu pamięci Wielkiego Wodza i Trójcy Państwa Polskiego. Skolei wygłosił referat o życiu i czynach J. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dalszym ciągu Holl Józef odczytał mowę żałobną nad trumną 4. p. Marszałka Piłsudskiego, wygłoszoną przez J. S. ks. Józefa Gawlin, biskupa połowego.

W dniu 29 maja br. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik fabryczny Kubica M. Michał z Kamienicy. Wymieniony podczas prasowania zawiąsoł włożył do maszyny rękę doznając zmażdżenia prawej ręki.

(B) **Przez otwarte okno.**  
Dnia 24 bm. wieczorem wszedł nieznanymi sprawcami przez otwarte okno do mieszkania J. Sencowej Adeli w Bielsku, przy ul. Górskiej 51 i skradł z niezamkniętej szafy 90 zł. złoty zegarek marki „Omega” oraz złoty zegarek marki „Omega” i 10 banknotów z banknotów łutawskich, łącznej wartości 1000 zł. Ostrzeżenie przedewtem nabywcami skradzionych zegarków.

(B) **Nieostrożna jazda samochodem.**  
25 b. m. godz. 18 samochód osobowy SI. Nr. 2256 stający w kierunku Bielska ze Skoczowa przy wymijaniu najechał na Pawła Cholewicka z Bierdów, prowadzącego rower pod górę Cholewick odnalazł swiętności prawej ręki i powolnie odłączenia głowy.

(C) **Porady dla zadłużonych rolników.**  
Delegat Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo-rolnych w Cieszynie podaje do wiadomości zadłużonym rolnikom, iż w dniu 15 maja w t. zn. we czwartki każdego tygodnia będzie udzielane informacji i porady w Skoczowie w Urzędzie gminnym o godz. 10.

(C) **Sceptenie ochronne przeciw ospie.**  
Odbędzie się w Cieszynie w Fizykiem 19-30 km. Ratusz, II piętro, Rawno Nr. 18 — o godz. 3 po południu. Równocześnie odbędzie się bezpłatne i dobrowolne sceptenie przeciw-błonicze i -pionice. W dniu poprzedzającym sceptenie dzieci pamiłone być wykapanie, a ręce, na których mają być wykonane sceptenie, powinny być dokładnie wymyte mydłem i ciepłą wodą. Dzieci powinny być odziane w czyste koszulki i czyste ubrania.

(C) **Napadli na ładaczo wieśniaka.**  
Dnia 25 bm. wieczorem o godz. 22 na drodze pomiędzy Haliżanką a Koczawicami Włodkimi w pow. cieszyńskim dwaj nieznanymi twórczymi sprawcy, przywlekli ładaczo wieśniaka rolnika „Gąbziłwa Fraciszka z Koczawic”, którego bez powodu uderzyli jakimś tępem narzędziem w głowę, a następnie skradli mu w kieszeń 32 zł. poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg za sprawcami zarządono.





# Obowiązki zainteresowanie kursem bokserskim Policynego K. S. w Katowicach

Katowice, 29. 5. Jak dowiadujemy się z ogłoszenia młodzieży na kurs bokserski Policynego K. S. przeszły najmilsze oczekiwania. Fakt ten świadczy wymownie o wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa śląskiego tą gałęzią sportu. Młodzież garnie się w szeregi bokserów policynych, przyczem z radością stwierdzamy, że jest to materiał bardzo obiecujący. Już dziś komisarz Małonka, inicjator kursu przepowiada, że z tych chętnych adeptów szkółki pięściarskiej wyłoni niejedną gwiazdę. Musimy — mówi p. kom. Małonka wypełnić lukę jaka pozostała po Hanyście Górnym, Wieczorku i

niedziałającej pamięci Kupce. Gdyby ta zapowiedź się sprawdziła, to o dalsze losy pięściarstwa śląskiego możemy być spokojni.

Dalsze zgłaszanie na kurs przyjmuje w gmachu Dyrekcji Policji przy ul. Żwirki i Wigury pokój nr. 46 p. komisarz Małonka. Uczestnicy kursu nie będą skoszarowani. Kurs jest bezpłatny i prowadzony będzie przez fachowe sily pod opieką lekarza. Treningi odbywać się będą codziennie w godzinach od 18—20. W razie dyspozycyjności przez uczestników kursu większą ilością czasu, urządzane będą wycieczki krajoznawcze, wykłady, śpiewy i inne podobne rozrywki sportowe. Absolwenci otrzymają po ukończeniu kursu dyplomy pamiątkowe.

## Kurs sędziów gier sportowych.

Zgodnie z planem pracy Okręgu Ośrodka W. F. Katowickich odbędzie się 30-dniowy kurs sędziowski sędziów gier sportowych, w dniach od 5—14 sierpnia 1935 r. Ustatwiono w tym celu w składzie klubu W. F. Katowickich, tzn. sędziów, którzy uprawiają gry sportowe. Kurs przewidziany jest dla 25 uczestników. Zapiszanie kierować do Śl. Okręgu Zw. Gier Sportowych w Chorzowie (Aspólniak p. Weglow).

## Węgry i Włosi zapraszają polskich wioślarzy.

Zarząd Pol. Zw. Tow. Wioślarskich otrzymał zaproszenia z Węgry i Włoch dla naszych wioślarzy. Zaproszenie wiośle polskie międzynarodowe, dat, jakie odbędzie się na Lago Maggiore w dniach 29-30 czerwca. Węgry, a także Rzeszę, Polakom-Węsiarzom zapraszają Polaków do udziału w wielkimi wycieczkami 80 km. na trasie Ostrzychów-Budapest — czeń i donosił.

Niestety, wyjazd naszymi osad na obito wspomnianym imprezy będzie prawdopodobnie niemożliwy dla wioślarzy. Wyjazd teoretycznie naszych osad ograniczył się prawdopodobnie tylko do Gdańska, Wrocławia i Rygi. Ponadto możliwy jest start Węgry na wodach w Henley.

## Obóz pływacki w Wiśle.

Okręg Ośrodek W. F. Katowicki organizuje w Wiśle obóz pływacki w 3. i 4. kursie (obóz) pływacki w Wiśle dla członków klubów zrzeszonych w Śl. Okr. Związku Pływackim.

Uczestnicy obozu dopłacać będą jedynie 50 gr dziennie do wyżywienia — pozatem pokryją przejazd koleją do Wiśla i powrót z 80 proc. zwłoka koleją. Kurs (obóz) będzie kwaterowany w jednym pensjonacie w Wiśle, żywność we własnym zakresie. Treningi odbywać się będą na basenie pływackim w Wiśle.

## Komunikat Zarządu Śl. O. Z. P. N.

Powołując się na komunikat Zarządu z dnia 7 maja br. pkt. 13, przypominamy Klubom, iż termin płatności składek za II kwartał upływa z dniem 1 czerwca br.

Kluby, które w pow. terminie nie wpłaciły składek, są automatycznie zawieszane i zawady o mistrzostwo przegrzają walokowerem.

Składki należy wpłacić na konto P. K. O. 302.170 lub do rąk skarbnika Okręgu p. Chmiele.

Katowice, dnia 28 maja 1935.

Za Zarząd: Antoszewski, sekret. hon. J. Zóltaszek, prezes

## Wycieczka członków i kibiców KS. Ruch do Krakowa

na zawody Czołwaka — Ruch dnia 2 czerwca br. Kierownictwo KS. Ruch wobec licznych zgłoszeń członków do wyjazdu na zawody ligowe w dniu 2 czerwca br. Czołwaka — Ruch organizuje w dniu tym wspólną wycieczkę połączoną popularnością do Krakowa.

Cena biletu kolejowego Haiduki — Kraków i z powrotem wynosi 4,50 zł. Cena biletu wstępu na boisko 1. — zł., czyli razem 5,50 zł.

Zgłoszenia wraz z należnością, przyjmują: Sekretariat KS. Ruch, wejście z ulicy Hutniczej oraz telefon 417-41, Straż Pożarna, Polskie Biuro Podróz. „Orbis” w Sosnowcu ul. 3 Maja 23.

Huta Batory, Centrala, p. Szpila telef. 1313. Wraz z powyższą wycieczką zamierzają wyjechać członkowie Oddziału Powiat. Związku Straży Poż. Świętochłowice, który również przyjmie zgłoszenia w własnym zakresie i u. działa wszelkich informacyj.

Zamknięcie listy zgłoszeń nastąpi nieodwłajnie dnia 31 bm. Blizsze dane dotyczące wyjazdu podamy w dniach najbliższych.

W programie powyższej wycieczki przewidziane jest zwiedzenie grobowca śp. Marszałka J. Piłsudskiego na Wawelu i innych zabytków historycznych Krakowa.

## Piłka nożna.

W ub. niedzielę na boisku K. S. Rozwój o godz. 18.30 rozegrane zostały zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. Polskie Radio — K. S. Panewniki. Mecz ten zakończył się wynikiem 4:0 (1:0). W nawiasie zaznaczyć wypada, że Polskie Radio było drużyną bezwzględnie lepszą, a tylko niedyspozycja strażowa sprawiła, że wynik nie brzmiał dwucyfrowo. W przedmeczcu spotkali się: rezerwa K. S. Rozwój i rezerwa K. S. Panewniki. Zwyciężyli ci pierwsi 3:1.

## Mistrzostwa Śląska w siatkówce pań.

30 bm. o godz. 10 rano na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. w Katowicach (przy strzelnicy) odbędzie się turniej o mistrzostwo Śląska w siatkówce pań. Udział biorą następujące drużyny: „Sokół” Chorzów 1, KPW. Tarnowskie Góry, mistrz podokręgu bielskiego oraz KKS. „Pogon” Katowice.

Wobec wysokiej klasy gry drużyn, które walczą będą o zaszczytny tytuł mistrza Śląska i udziału w mistrzostwach Polski, spodziewać się należy ciekawych i emocjonujących spotkań.

Poraz pierwszy zorganizowane na Śląsku mistrzostwa pań w siatkówce wzbudza niewątpliwie żywe zainteresowanie publiczności sportowej Katowic o o.olic.

## Komunikaty

### Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Zw. Emerytowanych Urzędników.

4 czerwca br. o godzinie 9.30 rano w kościele OO. Franciszkańskich w Panewnikach odprowadzono żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Związku Emerytowanych Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych na Wiojewództwo Śląskie ze siedzibą w Katowicach, na które Zarząd zaprasza wszystkich swych członków. Po nabożeństwie wspólne śniadanie i pogadanka. Zbiórka przed kościołem klasztornym.

## Kalendarzyk zebrań

Niedziela, dnia 2 czerwca 1935 r.

CHORZÓW. O godzinie 15.30 odbędzie się u p. Cimały, Chorzów 1, ul. Wolności nr. 2, zebranie Związku Powiatowego Bielskich, Grupa Zakrąka w Chorzowie, wszystkich wziętych do udziału w p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Obecność członków obowiązkowa.

**PRACUJ BOGACIE ZBIERAJ**

**Powiatowy Bank Związkowy w Polsce S.A.**  
BIELSKO, Warszawa, Lwów, Cieszyń, Drahobycz, Gdynia, Kraków, Przemysł, Stanisławów, Tamów.

o oszczędność składki w Powiatowym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględne pełnotę wkładu. Wkład płatny na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali oddziałach. Oprocentowanie od 6% do 6 1/2 % rocznie.

## Wydział Powiatowy w Rybniku ogłasza publiczny przetarg

na budowę mostu drogowego, żelazodrogowego na Kłodnicy w Makoszowcach o rozp. teoretycz. 10,10 + 12,20 + 10,10 m.

Termin wnoszenia ofert upływa w dniu 13 czerwca 1935 r. o godz. 11. Pełny tekst przetargu ogłoszony w Dzienniku Powiatu Rybnickiego z dn. 1 czerwca i w Dzienniku Urzędowym Woiewództwa Śląskiego.

Przewodniczący Wydziału Powiat. (Wygłenda) starosta, (1187)

## Pamiętaj o bezrobotnych



W 20 rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej odbyły się w Rzymie wielkie uroczystości wojskowe. U stóp ogromnego pomnika, t. zw. „oltarza ojczyzny” wręczył kwół nowe sztandary 16 pułkom. Zdjęcie nasze przedstawia ten moment.

III. Km. 875/35

## Obwieszczenie o licytacji.

Oglašam, że w sobotę, dnia 1 czerwca 1935 r. o godz. 12 przed południem, sprzedam w Mysłowicach przy ul. Krakowickiej 26:

- 2 kanapy plusowe zielone, 1 kredens pokładowy, 1 stół rozsuwany, 10 krzesel skóra wyścielonych, 1 lustro z podstawką duże, 1 zegar stojący szafkowy, 1 maszynę do szycia marki Singer, 1 kompletny aparat radiowy z 3 lampami, 1 pianino czarne marki G. Wolterhauser.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 2.400 zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartek godzinę przed rozpoczęciem licytacji. (1248) GORSKI, komornik.

IV. Km. 707, 824 35.

## Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w piątek, dnia 31 maja 1935 r. o godz. 12 przed południem w Sienianowicach Śl. przy ul. Dąmrota 1, następujące ruchomości:

- 1 bufet debowy wysoki pomal na czarno z 5 drzwiami, 1 kredens debowy o 2 drzwiami, 1 kanape z nadbudową debową, 1 stół debowy rozsuwany, 6 krzesel debowych obito, skóra i 1 pianino brązowe by Cienplik.

W sobotę, dnia 1 czerwca 1935 r. o godzinie 12 w Katowicach przy ul. Słowackiego 38:

- 1 fortepian marki „Büthner” Leipzig.

Ruchomości powyższe oglądać można od 1. na sumę 14 zł. od 11. na sumę 2.000 zł. oglądać można czwartek godzinę przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży. (1251) HEJDUCKI, komornik.

Słowo wypowiedziane jest lotne — ale słowo w drobnych okłoszeniach „Polski Zachodni” utrwala się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi

## POSAD POSZUKUJĄ

Oddam 15-letniego simego chłopca mistrzowi obojnego zawodu do nauki. Oferty do Admin. Polski Zachodniej pod „U 15”.

## SPRZEDAŻ

Tanio, dogodnie warunki. Rowery, maszyny do pisania, leżenie, szyła, nowe okazyjne, warsztaty reparacyjne, lakiernia, rijkłownia, Przepisywanie na maszynach, tłumaczenia, przewielanie, ćwiczenia na różnych maszynach według naj-wszel metody „Śląski Dom Maszyn”. Katowice Kosciuszki 3, tel. 350.36. (1247)

## MIESZKANIA

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i przynależnościami, 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienka. 1 składniący się na kolonjalki lub rzęźnictwo od zaraz w nowym budynku dla wyjęcia, Katowice, ul. Raciborska 16.

## ROZNE

Diuz ubłkacze około 10x15 m<sup>2</sup> w srodkowicze Katowic nachlejni przy ul. Teatralnej od 1 lipca poszukujana Oferty do Admin. Polski Zachodniej pod „10x15”.

Za dluz mojej żony z domu Marja Pauliny, nie odpowiadam. Emanuel Gzel, Searlel.

Unieważnam zgubiona kłasczece wojskowa wystawiona przez P. K. U. Pszczyzna na nazwisko Hapeta Jozef. Bilard używany, w dobrym stanie ku. Wzrostajenia: Szkoła Handlowa Chorzów 1 ul. Urbanowicza 15. (1188)

## Sklepem bez wystawy

est przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

## DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDOW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

**DRUKARNIA ŚLĄSKA**  
SPOLKA Z OGRAN. ODPOW.  
KATOWICE  
NAROZNIK UL. BATOROWEGO 2  
I ULICY KOSCIUSZKI NR. 15  
TELEFON NR. 308-78 I 304-26

## Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru VI, Stanisław Stawcecki, uwalca kancelarie w Chorzowie 1., przy ul. Siatkowskiej nr. 16, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10 w Chorzowie 1., przy ul. Wolności nr. 20, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:

- 1 biurka, 1 szafy na kieszki, 1 stołu okrągłego, 5 foteli i 2 kuchnia kompletne.

oszacowanych na łączną sumę 1.065 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1252) STAWECKI, komornik.

## Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru II, majacy kancelarie w Tarn. Górach, ul. Sobieskiego 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10 w Tarnowskich Górach, ul. Bratnicka nr. 12, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Śliwińskiego, inżyniera, składających się z:

- 1 kredensu, 1 stołka owalnego, 2 foteli kanadyjskich, 1 stołu okrągłego, 2 krzesel obitych niebieską materią, 1 kanapey niebieskiej, 1 obrazu, 1 radio-obrotorka kompletnego.

oszacowanych na łączną sumę 2.150.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1245) Dnia 27 maja 1935 r. Komornik rewiru II.

## POSTANOWIENIE

W sprawie odroczenia wypłat kupca H. Danekiego w Puszczynie uchyla się udzielenie odroczenia wypłat i dalsze postępowanie umarza się na zasadzie art. 6 i 7 prawa o postępowaniu likwidowym i art. 375 i 235 kpc. Pszczyzna, dnia 30 kwietnia 1935 r. Sad Grodzki (1244)

**REPORTAŻ KINOWA** od 28 V. 35.

KINO CAPITOL ul. Pielisycytowa 3	PETERSBURSKIE NOCE Wiera Tarasowa, L. Orłowa, Doront
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Prolongowane JESTEM ZBIEGIEM
KINO COLOSUM 3 Maja 7	KOBIETA ORCHIDEA
KINO RIALTO 6w Jana 24	CASANOVA Iwan Mozzachini, Madelone Ozeray
KINO UNION 3 Maja 25	KSIAZE ARKADII Liliana Hald, Willy Forst
KINO DEBINA Dab	I. W. kralnie wielkiego uśmiechu 2 PIONIERZY TEXASU